Nr 208b. Dnia 29 lipca. Wtorek. Dnia 17 (29) lipca 1884 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

— W dniu dzisiejszym kościół katolicki święci pamiątkę św. Marty Panny, urodzonej w Betanji, niedaleko Jerozolimy, z majętnych rodziców. Wespół z siostrą swoją św. Marją Magdaleną i bratem Łazarzem często miała szczęście przyjmować w domu swoim Pana Jezusa. Po Wniebowstąpieniu Chrystusa zamieszkała z bratem swoim w Marsylji, potem niedaleko tego miasta założyła dom na podobieństwo późniejszych klasztorów, i tu z wielu towarzyszkami wiodła życie bogobojne. W dniu od siebie przepowiedzianym przeniosła się do wieczności, mając wieku lat 65. Ciało jej złożono w mieście Terascon w Prowancji. Ludwik XI-ty sprawił jej trumnę złotą, szacowaną na 90,000 dukatów. Są jej relikwje i w Rzymie w kościele N. Marji Panny Majoris.

Przegląd polityczny.

Jak silnie interesa mocarstw europejskich zaangażowane są w Egipcie, dowodzi fakt na pozór niezaszczytny, w gruncie rzeczy dość naturalny, że zgromadzeni nad Tamizą dyplomaci, radzący od miesiąca z górą nad przywróceniem równowagi w budżecie egipskim, muszą w końcu rozejść się bez powzięcia stanowczych uchwał. W jesieni cały skomplikowany aparat międzynarodowej konferencji będzie musiał napowrót rozpocząć swoje funkcje, gdy sprzeczne opinje gabinetów zbliżą się nareszcie ku sobie, a zwłaszcza, gdy „rzeczoznawcy" i dyplomaci nabiorą jaśniejszego wyobrażenia o finansowym stanie rzeczy nad Nilem. Wczoraj odbyć się miało nowe, czwarte z kolei posiedzenie konferencji, po którem — jak oświadczył p. Gladstone dnia 24-go b. m. w izbie gmin — rząd angielski spodziewał się iż będzie w możności udzielenia wszelkich wyjaśnień parlamentowi.

Plan przywrócenia równowagi w budżecie egipskim, wypracowany przez p. Blignières, ma opierać się, wedle informacji *Temps'a*, na podstawach następujących: zagwarantowanie pożyczki dla Egiptu w wysokości ośmiu miljonów funtów sterlingów na niski procent; zniżenie procentu od akcyj kanału sueskiego do 3%; zaprowadzenie pewnych, bliżej wskazanych oszczędności w ustroju administracyjnym; zniesienie funduszu amortyzacyjnego (?!), a wreszcie osobna pożyczka jednego miljona funtów na opędzenie tej części kosztów okupacji angielskiej, na 3½ lat jeszcze obliczonej, którą ponosi skarb egipski. Są to zapewne ogólne zarysy stanowczego rozwiązania problematu, plan podstawiony przez Francję w miejsce proponowanej przez rząd angielski redukcji procentów od publicznego długu egipskiego. Niezależnie od tego „planu" p. Blignières i koledzy jego fachowi (Dayrolles, Le Chevalier) wypracować mają, o ile zgodzi się na to konferencja, budżet jednoroczny dla Egiptu. Zatwierdzenie tego budżetu przez mocarstwa nastąpiłoby zapewne dopiero po jesiennem zmartwychwstaniu konferencji. Do tego czasu losy skarbu egipskiego pozostałyby zdane, jak dotąd, na łaskę i niełaskę Anglji, która w swoich teorjach finansowo-politycznych ujrzała się na konferencji w sposób pożałowania godny odosobnioną.

Wczoraj odbyła się zapewne w pałacu Bourbonów nad Sekwaną burzliwa serja. P. Ferry, aby zjednać senatorów dla projektu zmiany artykułu 8-go konstytucji (czyli mówiąc ściślej: ustawy konstytucyjnej o stosunkach władz publicznych), wniósł w senacie poprawkę, łagodzącą szorstki tekst uchwalony przez izbę deputowanych, a pozbawiający, jak wiadomo, senat jego niezawisłości i kompetencji w uchwalaniu budżetu. Sprawozdawca Dauphin na posiedzeniu sobotniem senatu oświadczył, że komisja przyjmuje poprawkę prezesa gabinetu, nie ma wszelako rękojmi, czy izba deputowanych zsolidaryzuje się z p. Ferry co do owej zmiany, samowolnie wprowadzonej przezeń do projektu, uchwalonego już przez izbę. Ostrożność była na miejscu — izba deputowanych bowiem mogłaby, rozporządzając większością w kongresie — posunąć się dalej i przekroczyć granicę rewizji, na którą, acz z ciężkiem sercem, zgodził się senat. P. Ferry prosił przeto o odroczenie dalszych narad do wtorku, aby miał czas zapytać izbę deputowanych, czy proponowany obecnie przezeń nowy tekst artykułu 8-go przyjmuje i gotową jest w ten sposób dać senatowi rękojmię, że nie posunie się dalej w ograniczeniu kompetencji budżetowej parów francuskich. Wczoraj to zapewne p. Ferry pytał izbę w tej drażliwej materji — a ona mu odpowiadała.

Rząd chiński po otrzymaniu nowego terminu ośmiodniowego na odpowiedź co do postawionych przez Francję warunków zadosyćuczynienia za złamanie traktatu tientsińskiego ma przed sobą czas do namysłu jeszcze do dnia 31-go b. m. Admirał Courbet stoi tymczasem z eskadrą swoją przed arsenałem w Fu-Czeu, i oświadczył, iż w razie dostrzeżenia jakichkolwiek robót, około uzbrojenia tej miejscowości, rozpocznie bez odwłoki bombardowanie. Tak przynajmniej zapewnia zbliżony do gabinetu paryskiego nowy dziennik *Matin*.

Sobranje bułgarskie w Tyrnowie, obaliwszy gabinet Cankowa, rozbiegło się do domów. Wszyscy zadają sobie teraz pytanie, czy radykalny rząd p. Karawelowa, powstały jedynie z chwilowej żądzy zemsty na Cankowie, którą płonęło stronnictwo zachowawcze, ma widoki bytu? Wszyscy o tem wątpią... Ciż sami konserwatyści, zaraz nazajutrz po wyniesieniu do władzy p. Karawelowa, swojego przeciwnika, głosowali za panem Cankowem na prezesa sobranja, podczas gdy rząd popierał kandydaturę p. Stambułowa. Nowy gabinet wyszedł z chwilowej koalizacji dwóch skrajnych stronnictw, nienawidzących zarówno p. Cankowa, który w oczach jednych wydawał się zbyt liberalnym, w oczach drugich zbyt zachowawczym. Mimo tego nie uronił on wielkiej popularności w kraju i posiada wszelkie widoki rychłego powrotu do władzy. Tymczasem p. Karawelów będzie miał czas na zdyskredytowanie się w oczach własnego stronnictwa, złożonego z szowinistów narodowych; wszakże jemu to przypadnie upakarzająca dola przyjęcia proponowanego przez trzy mocarstwa pośredniczące kompromisu, w zatargu bułgarsko-serbskim, kompromisu któr[y] Serbji z pewnością przyzna słuszność. *Br. Z.*

Miasta fabryczne.

II. Tomaszów rawski.

Kto chce poznać historję powstawania naszych miast fabrycznych, sposoby kolonizacji niemieckiej i politykę ekonomiczną dawnych władz autonomicznych, niech czyta dzieje Tomaszowa rawskiego.

Miasto to bowiem jest najczystszym wytworem i tej polityki i tej kolonizacji...

Pogadanka przyrodnicza.

Zakopane dnia 26-go lipca.

Odezwa Towarzystwa lekarskiego. — Zdania pierwszych powag medycznych. — Uchwała Akademji paryskiej. — Cholera telegraficzna.—Wyleczony.—Mikrob rutyny.

Dowiaduję się z gazet, iż sz. Towarzystwo lekarskie w Warszawie uczuło potrzebę wydania na świat następującej odezwy:

„Z powodu szeregu artykułów doktora filozofji Ochorowicza, ogłoszonych w *Kurjerze warszawskim* a traktujących o cholerze, Towarzystwo lekarskie warszawskie na mocy *uchwały*, zapadłej na posiedzeniu w dniu 18-ym lipca r. b., oświadcza:

„*Poglądy* i *rozumowania* p. Ochorowicza, dotyczące istoty, powstawania i szerzenia się cholery, *pozbawione są wszelkiej naukowej podstawy* i *po części* są *fałszywe, po części* oparte na *błędnem wnioskowaniu* (ale prawdziwe? czy też także fałszywe?). Opinja o bezużyteczności a nawet szkodliwości środków dezinfekcyjnych dowodzi *zupełnej nieznajomości przedmiotu.*

„W imieniu prawdy i dobra społecznego Towarzystwo lekarskie uprasza *wszystkie* (czy i humorystyczne?) organa prasy o pomieszczenie tego oświadczenia."

„Prezes Towarzystwa dr *Orłowski*, sekretarz stały dr *Szokalski.*" [1])

Przyznaję się, że powyższy akt kontroli rozciągniętej nad mojemi „Pogadankami" wydał mi się tak oryginalnym, tak emfatycznym i tak gołosłownym, że gdyby nie szanowne nazwiska pod nim podpisane, nie traciłbym czasu na poddawanie go jakiejkolwiek krytyce. Ponieważ jednak szanuję lekarzy podpisanych na proteście i ponieważ zmartwiła mnie wiadomość, że poglądy moje są po części fałszywe a po części... także fałszywe, postanowiłem poprawić się i zamiast własnych wniosków, po części fałszywych, a po części na błędnem rozumowaniu opartych, dać czytelnikom *Kurjera* zestawienie rezultatów poważnych, gruntownych, jednem słowem czysto lekarskich, nie mających nic wspólnego ani z jednostronną metodą przyrodniczą, ani z logiką lub psychologją. Będzie to akt abnegacji osobistej, który proszę przyjąć w rachubę, gdyby jeszcze kiedykolwiek warszawskiemu Towarzystwu lekarskiemu przyszła ochota do rozstrzygania wartości moich teoryj naukowych... większością głosów.

Już proste zastanowienie nad stanowczym i pełnym godności tonem tej odezwy musiało w czytelniku obudzić myśl, że skoro grono przedstawicieli nauki lekarskiej tak surowo potępia pewną daną teorję, to musi istnieć inna, prawdziwa, niewątpliwa, a przynajmniej prawie pewna, której tamta była lekkomyślnem zaprzeczeniem.

Jakoż tak jest istotnie: nauka lekarska przez usta najpierwszych swoich przedstawicieli wypowiedziała już swój sąd o istocie, powstawaniu i krzewieniu się cholery i obowiązkiem moim — po obudzonej skrusze — będzie tylko zebranie tego sądu w jedną całość, ażeby czemprędzej zatrzeć w umyśle czytelnika wspomnienie niefortunnych moich krytyk.

A teraz kto chce niech słucha:

Dr (medycyny) *Biermer*: „Zaraza przenosi się przez powietrze, ponieważ zarazek wysuszony zachowuje swoją żywotność; w płynach zaś mniej jest szkodliwym, ponieważ doświadczenie uczy, że zachowywano już nieraz odpadki choleryczne w stanie płynnym, a mimo to nikt się niemi nie zaraził. Podobnież nie zauważono, ażeby kiedykolwiek lekarz, robiący sekcję trupa cholerycznego, zaraził się. Ja sam zraniłem się kilkakrotnie końcem szprycki, którą poprzednio wstrzykiwałem morfinę cholerycznym, a mimo to nigdy cholery nie miałem." (Odczyt dyrektora kliniki patologicznej we Wrocławiu.)

Dr *Koch*: „Zaraza nie przenosi się przez powietrze, ponieważ trzy godziny suchości wystarczają do zabicia mikrobu. Najbardziej zaś jest on szkodliwym w płynach, ponieważ tylko w nich żyć może". (Odczyt w Marsylji.)

Dr *Billroth*: „Odpadki choleryczne mogą zarażać tylko wtedy, gdy dłuższy czas gniją na powietrzu" (Odczyt w Wiedniu.)

Dr *Koch*: „Mikroby choleryczne zarażają tylko w pierwszych chwilach; po ośmiu dniach wystawienia odpadków na powietrze giną." (Odczyt w Tulonie.)

Dr *Colin*: „Nie mogę uwierzyć w obyczaje mikrobu dra Kocha, w jego niechęć do suchości, a miłość do wody. Płyny nie są ani jedynym, ani nawet głównym środkiem szerzenia się mikrobu, albo raczej nieznanego czynnika zarazy. Mikrob dra Kocha w niczem nie rozstrzyga kwestji." (Odczyt w Paryżu w Akademji.)

Dr *Pettenkoffer*: „Badania wykazały zależność zarazy od kierunku wiatrów wilgotnych".

Dr *Biermer*: „Nie zauważono nigdy, żeby zaraza posługiwała się wiatrami. Cholera nie postępuje szybciej niż podróżni lub listy pocztą wysyłane."

[1]) Umieszczając odpowiedź dra Ochorowicza, pozostawiamy mu odpowiedzialność za wyrażone w tej sprawie tak teraz jak i dawniej opinje i poglądy, podobnież jak pozostawiamy ją zawsze innym autorom, zabierającym imiennie głos w kwestjach specjalno-naukowych. (*Przyp. red.*)

Jeszcze w r. 1825-ym miejscowość zajęta pod Tomaszów, dziś tętniący życiem przemysłowem, stanowiły lasy i pola orne. Myśl wytworzenia tu ogniska przemysłowego powziął właściciel ówczesny dóbr tomaszowskich, Antoni hr. Ostrowski. Projekt, jak na owe czasy bardzo trudny, szczęśliwie został wykonany i na miejscu, gdzie dotąd chodziły pług i socha, powstał gród, nazwany przez właściciela imieniem jego ojca hr. Tomasza.

Rzecz prosta, iż do wykonania tego planu użyto w sposób najszerszy kolonizacji niemieckiej. W kraju bowiem nie było jeszcze ani przemysłu, ani ludzi fachowo wykształconych, którzyby przemysł dźwignąć potrafili. Hr. Ostrowski zorganizował werbunek kolonistów, zapewnił im znaczne przywileje i wkrótce spokojne dotąd posiadłości ziemskie zaczęły się ożywiać.

Do Tomaszowa przybywali osadnicy niemieccy, po większej części dość zamożni. Dziedzic udzielał im wszelkich możliwych wsparć i ulg w nabywaniu gruntów, placów i materjałów budowlanych. Jak dalece zaś chodziło mu o zatrzymanie przybyszów, dowodem na to fakt, iż kontrakt z nimi sporządzał w języku niemieckim... Mieliśmy sposobność oglądania jednego z takich autentyków, drukowanego na wielkim arkuszu papieru stemplowego wartości 15 groszy polskich; umowa nosiła datę r. 1827-go.

Kolonizacja szybko wpływy swoje okazywać zaczęła, podnosząc wartość ziemi, wełny, wapna, produktów rolnych i budulcu, w które okolica obfitowała, a na które dotąd żadnego prawie nie było zbytu. Początkowo fabrykanci niemieccy osiadali w miasteczkach Rawie i Ujeździe, nieopodal od Tomaszowa położonych, gdy jednak miejscowości te wydały się dla przemysłu mniej dogodnemi, fabrykacja z nich znikła, zakłady zaś przeniesiono do dzisiejszego Tomaszowa. Tu wszakże przez czas dłuższy przemysł rozwijał się bardzo powoli, tembardziej, iż wkrótce nastąpiły wypadki r. 1830-go, które założyciela nowej osady usunęły z widowni jego pożytecznej działalności...

Lecz ziarno, rzucone ręką dobrego siewcy, na urodzajną padło glebę i choć powoli, plon jednak wydawać zaczęło...

Osadnicy, zachęceni powodzeniem, przyciągali do Tomaszowa swoich landsmanów, którzy chętnie uciekali z tradycyjnie przeciążonej wszelkiemi podatkami ojczyzny swojej, do kraju przywilejów. Taki stan rzeczy trwał do r. 1851-go, tj. do wprowadzenia systemu ceł protekcyjnych, pod ochroną których przemysłowość Tomaszowa szybkim już poszła krokiem. Rok rocznie zaczęły przybywać nowe warsztaty, wznosiły się fabryki, poruszane maszynami parowemi, ludność wzrastała, przestrzeń osady rozszerzała się i wkrótce z małej kolonji wyrosło dość rozległe miasto.

Rozwój ten o tyle zasługuje na uwagę, iż Tomaszów był odcięty od świata, nie miał żadnych komunikacyj dogodnych, stanowił zakątek nieznany w geografji kraju, a mimo to wyroby jego fabryk zyskiwały rozgłos, znajdowały zbyt na wszystkich rynkach krajowych i Cesarstwa, usuwając z nich i dzielnie współzawodnicząc z produktami firm zagranicznych.

Kilka cyfr statystycznych objaśni nas najlepiej o postępach miasta i jego fabrykacji.

W roku 1851-ym Tomaszów liczył około 4,000 mieszkańców, wartość zaś jego produkcji nie przechodziła miljona rubli. W r. 1858-ym sprowadzono do miasta pierwszą maszynę parową, która do r. 1862-go była jedyną w całym Tomaszowie. W roku 1865-ym funkcjonowało już 5 maszyn parowych. W r. 1866-ym cyfra ludności wynosiła 7,000, wartość produkcii 2 miljony rs.

Wzrost miasta ulegał kilkakrotnym przerwom, bądź z powodu przesileń przemysłowych, które jednocześnie dawały się uczuwać w Łodzi, Zgierzu i Tomaszowie, bądź z powodu pożarów, które skutkiem braku straży ogniowej kilka fabryk w perzynę obróciły. Prawdziwy rozkwit Tomaszowa rozpoczyna się od r. 1874-go, kiedy ludność jego dosięgła 9,000, a wartość produkcji 4-ch miljonów rs. Najpomyślniejszym zaś w tym czasie dla przemysłowców tomaszowskich był rok 1878, w którym dorobili się fortuny wszyscy większi i poważniejsi fabrykanci dzisiejszego Tomaszowa. W roku tym płacono rs. 3 k. 40 za arszyn towaru, który obecnie nabyć można za rs. 2 k. 20 i taniej nawet.

W r. 1879-ym Tomaszów liczył niespełna 12,000 ludności, 22 zakładów parowych i około 200 fabryk o warsztatach ręcznych, obrotu zaś rocznego miał do 6 i pół miljonów rs. Od r. 1879-go wzrost przemysłu, z powodu perjodycznie wydarzających się przesileń, bardzo mało postąpił. Ludność wzrosła, natomiast ubyły 3 przędzalnie parowe, na ich miejsce przybyła tylko jedna nowa. Kilkadziesiąt nowo założonych fabryk małych w walce konkurencyjnej z możniejszemi i starszemi po większej części wkrótce upadło.

W ciągu ostatnich lat 4-ch rozwój miasta i jego przemysłu polegał tylko na rozszerzeniu zakresu produkcji przez fabryki większe.

Obecnie Tomaszów liczy 15,000 mieszkańców, 4 przędzalnie parowe, 1 wodną, 5 farbiarni parowych wielkich specjalnych, 5 małych, 4 przędzalnie w połączeniu z farbiarniami, 1 postrzygalnię, 1 zakład mechaniczny parowy, 1 młyn parowy, 1 browar parowy, 3 kompletne fabryki sukiennicze, mające razem farbiarnie, przędzalnie, folusze, mydlarnie, postrzygalnie i t. d., razem 19 zakładów parowych i 1 wodny, zużywający tygodniowo pięćdziesiąt kilka wagonów węgla.

Fabryk sukna o warsztatach mechanicznych funkcjonuje około 20, o warsztatach ręcznych 180; fabryki te produkują sukno czarne i kolorowe, satyny, brystole, kastory, syberyny i korty garniturowe; paltotów zimowych Tomaszów nie fabrykuje.

Oto przybliżony obrachunek produkcji.

Przędzalnie tomaszowskie posiadają 70 asortymentów z których każdy przerabia tygodniowo średnio 800 funtów wełny, wszystkie więc razem 56,000 funtów wełny. Z tego wyrabia się 1,500 sztuk towaru. Doliczywszy do tego około 500 postawów, fabrykowanych z przędzy czesanej, sprowadzanej z zagranicy, otrzymamy około 2,000 sztuk tygodniowo, t. j. 100,000 z górą sztuk rocznie, reprezentujących około 7 miljonów rs.

Zakłady fabryczne Tomaszowa zatrudniają blisko 8,000 robotników, po większej części pochodzenia niemieckiego.

Co się wreszcie tyczy fabrykantów, to tych można podzielić na trzy kategorje: przemysłowców niemieckich, przybywających do nas za paszportami zagranicznemi, przemysłowców niemieckich naturalizowanych i krajowców izraelitów.

Tomaszów nie posiada ani jednego fabrykanta polaka-chrześcijanina...

Skreśliliśmy pokrótce interesujące dzieje miasta, które nosi na sobie wszystkie cechy dodatnie i ujemne polityki ekonomicznej dawnych władz krajowych. Dziś, po przerwie ostatnich lat kilku, przed miastem tem otwiera się nowa, przyjazna okoliczność. Mamy tu na myśli odnogę kolei dąbrowskiej od Koluszek do Tomaszowa. Czy jednak Tomaszów potrafi z niej należycie skorzystać? Do jego urządzeń i zwyczajów handlowych wkradło się tyle błędów, iż przedewszystkiem należy mu podjąć i przeprowadzić reformę wewnętrzną, reformę systemu sprzedaży towarów na kredyt.

System ten to główna przyczyna obecnej stagnacji miasta... *Jul. Hop.*

Wystawa motorów.

Wiedeń dnia 26-go lipca.

O otwarciu wystawy motorów wiecie już z telegramów, więc do samego aktu inauguracji nie wracając, poprzestanę dzisiaj na zdaniu sprawy z pierwszego pobieżnego jej zwiedzenia.

Zorjentować się odrazu w mnóstwie okazów niepodobieństwo. Potrzeba zasięgać specjalnych objaśnień, zwłaszcza, iż niektóre partje nie są jeszcze w ruch puszczone. *Nolens volens* tedy ograniczyć się muszę na ryczałtowym szkicu, żeby interesowani mogli ocenić czy i czego na tej wystawie nauczyć się mogą.

Celem jej jest zapoznać ogół z wszelkiemi urządzeniami, dostarczającemi siły poruszającej głównie dla drobnego przemysłu i fabrykantów tych urządzeń wprowadzić w bezpośredni stosunek z przemysłowcami.

Cel ten w zupełności i świetnie został osiągnięty.

W malowniczem ugrupowaniu i w oświetleniu wszelkich systemów widzimy w salach, na galerjach, w parku i na tarasie, moc przeróżnych okazów. Są tu więc: motory wodne, parowe, gazowe, powietrzne, elektryczne; transmisje i części składowe. Dalej widzimy narzędzia do obrabiania kamieni, ziemi, gliny, gipsu, metali, drzewa, kości, perłowej macicy, bursztynu, szyldkretu, skóry, gutaperki, kauczuku, szczeci, włosów, piór, tkanin, papieru, mięsa, mąki, nasion, ciasta, owoców, kakao, cukru—wszystko to w ruchu.

Nieco dalej znajdują się aparaty fizyczne, chemiczne, ogrzewające, oświetlające, dostarczające wody, elektryczności, galwanizmu i magnetyzmu, pomocnicze urządzenia drukarskie, litograficzne i wreszcie środki naukowe...

Rząd, jako mający w Austrji monopol fabrykacji ty-

Wielu lekarzy: „Najlepszym środkiem niszczącym mikroby choleryczne są sole rtęciowe."

Dr *Poucel*: „Związki rtęciowe są raczej szkodliwe, niż pożyteczne. Na dowód czego przytaczam, że na 500 chorych w szpitalu de la Conception, dziewięć *pierwszych* wypadków cholery okazało się między chorymi, którzy w czasie od 1—4 i pół miesięcy znajdowali się w kuracji *rtęciowej*." (*Temps* z dnia 18-go lipca.)

Wielu lekarzy: „Najlepszym środkiem dezinfekcyjnym jest chlorek cynku."

Dr *Koch*: „Zarazek choleryczny żyje i mnoży się w chlorku cynku zarodek ten, zatem nie może mu szkodzić. Sole rtęciowe są także bezskuteczne."

Dr *Koch* (ten sam): „Dla uchronienia się od zarazy myję sobie ręce płynem Van Swetena" (płyn Van Swetana zawiera dwuchlorek rtęci...).

Wielu lekarzy: „Naokoło miejsc zakażonych należy zaprowadzić najsurowsze kwarantanny i okadzania."

Dr *Paul Bert*: „Surowe kwarantanny i okadzania zaprowadzone na granicy francuskiej przez Hiszpanję i Włochy, są całkiem bezpożyteczne" (Artykuły w *Tagblacie.*)

Dr *Rochard*: „Środki dezinfekcji uciekających mogą być dobre, ale nie należy zbytecznie liczyć na ich skuteczność, a zwłaszcza należy czuwać, *ażeby nie stały się szkodliwemi, jak to się często trafia.*" (Przemówienie w Akademji 9-go lipca, to znaczy jednocześnie z moim artykułem.)

Dr *Koch*: „Wszystkie środki dezinfekcji używane na dworcach są niedostateczne i dziecinne. Trzeba przedewszystkiem okadzać ubrania i towary" (chyba tylko te, które są mokre? — ponieważ w suchych „mikroby choleryczne" i tak giną).

Sprawozdawca lekarski dziennika Temps: „W jednym tylko punkcie nie zgadzamy się z drem Kochem: nie wierzymy w skuteczność prezerwatywną kwasu fenilowego, nawet w wielkich dozach, i sądzimy, że nie istnieje ani jedno doświadczenie *naukowe*, któreby tej skuteczności dowodziło."

Dr *Lerebouillet*: „Przedewszystkiem należy się strzedz zaziębień i nigdy nie spać przy otwartych oknach."

Dr *Biermer*: „Przedewszystkiem należy utrzymywać czyste powietrze w mieszkaniach. Kto ciągle ma drzwi i okna otwarte, może być pewnym, że cholera nie wkradnie się do jego mieszkania."

Większość lekarzy: „Głównie należy unikać niedojrzałych owoców, ogórków i wszelkich kwasów."

Zwolennicy dra Kocha: „Głównym środkiem niszczącym mikroby choleryczne są kwasy, ponieważ najlżejsza reakcja kwaśna zabija je."

Dr *Koch*: „Zarazek choleryczny przenosi się prawie niewątpliwie przez zetknięcie bezpośrednie z ludźmi albo przedmiotami zarażonemi" (Instrukcja tulońska.)

Dr *Biesiadecki*: „Przypuściwszy nawet, iż zarazek znajduje się w wydzielinach gruczołów skórnych (dr Koch utrzymuje, że nie znajduje się), to sposób zarażenia się przez dotykanie chorych jest *tem więcej nieprawdopodobny*, iż wessanie ze skóry prawidłowej dotykającego się nie następuje tak raźnie, by nam tak szybkie i niemal niezawodne (?) zarażenie się tłumaczyć." (Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego.)

Dr *Koch*: „Bieliznę choleryczną należy natychmiast palić, ponieważ wówczas mikroby giną, zamieniając się na proszek s c y *nieszkodliwy*."

Dr *Bert*: *Niebezpieczeństwo* proszków suchych dowiedzione jest przez zarażenia, wywołane ubraniem cholerycznych po wielu miesiącach."

Dr *Koch*: „Nawet starannie hodowane mikroby choleryczne nie żyją dłużej nad 3—4 tygodni. W suchem zaś powietrzu giną po trzech godzinach. Gorąco i susza są też najlepszym i najskuteczniejszym środkiem przeciw mikrobom cholerycznym." (Tylko nie przeciw cholerze, ponieważ właśnie cholera *wzmaga się* podczas wielkich upałów, a wzmaga się dlatego, że wielkie upały sprowadzają *osłabienie nerwowe.*) „Przedmioty splamione wydzielinami należy czyścić ścierką suchą, którą następnie trzeba spalić."

Dr *Pasteur*: „Czyszczenie suchą ścierką do niczego nie prowadzi, a palenie, zanim zwęgli całkiem mikroby, ułatwia tylko ich ulatnianie się i krzewienie w powietrzu. Uważam za daleko lepsze zanurzenie bielizny cholerycznej we wrzącej wodzie. Rezultat jest ten sam." (Dla mikrobów nawet lepiej, ponieważ te, które nie zostaną rozłożone, znajdą w parze ulatującej żywioł im potrzebny.)

Dr *Koch*: „Dom, w którym zaszedł wypadek śmierci, powinien być opróżniony (dla rozkrzewienia zarazy?) i zamknięty przez *sześć dni.*"

Dr *Pasteur*: „Dlaczego przez sześć dni? Zkąd ta pewność, iż siódmego dnia zarazek jest już nieszkodliwy. (Sam Koch mówił gdzieindziej, iż może żyć 3—4 tygodni.) Oświadczenie to wkracza w dziedzinę... przypuszczeń."

Dr *Brouardel*: „Najbardziej niewątpliwym czynnikiem roznoszącym cholerę są wody zarażone przez cholerycznych."

Dr *Colin*: „Przekonanie, jakoby woda zarażona przez cholerycznych głównie szerzyła zarazę, jest bezpodstawnem. Na okrętach często wybucha chole-

tonin, przedstawił całą procedurę wyrabiania cygar i papierosów.

Pośród mnóstwa nadzwyczaj zajmujących, w części nowowynalezionych okazów, znajdują się maszyny parowe, których wcale nie słychać... Stoją one jakby mebel, bez fundamentu, mogłyby stać i pracować w sypialni! Siła zwykłej lampy naftowej obraca maszynę do szycia, a zwykły dopływ z kranu wodociągowego zasila i porusza motor hydrauliczny.

Nie ma rękodzielnika, któryby tu dla siebie nie znalazł nowych a tanich ułatwień i udogodnień.

Ta tendencja wystawy jest bardzo na czasie.

Widok przeróżnych okazów, oświetlenie, muzyka, bufet, to przynęta dla szerokiej publiczności, która używając rozrywki, kształci się i korzysta.

Przez cały dzień rozglądałem się po wystawie i rozpytywałem o wszystko coby u nas zastosować można.

Polskiego wystawcy do tej chwili nie znalazłem żadnego...

Podniesienie najpraktyczniejszych i nowych przyrządów mogłoby być przedmiotem obszerniejszego studjum.

Na wystawie motorów żadne nagrody udzielane nie będą, lecz komisja techniczna bada wszystko i na żądanie wystawcy daje świadectwo, obejmujące rezultat badań a poświadczone przez specjalistów.

Jest to metoda, racjonalnie rzecz biorąc, daleko od systemu nagród, medali i pochlebnych wzmianek pożyteczniejsza.

S.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Rus. kur.* donosi, iż według świeżo zapadłego postanowienia, lekarze cywilni, powoływani do miesięcznych rewizyj sanitarnych armji, mają pobierać płace po 2—3 rs. dziennie.

= *Rus. kur.* donosi, iż projekt banków zbożowych, opracowany przez jednego z kupców petersburskich, wkrótce roztrząsany będzie przez ministerjum finansów, spraw wewnętrznych i dóbr państwa; według przepisów projektowanej ustawy banki mają udzielać pożyczki w naturze, tj. w ziarnie, i w naturze też będą je odbierały.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż sprawa wykupu kolei libawo-romeńskiej przez rząd w tych dniach ma być stanowczo rozstrzygnięta.

= Na kolejach żelaznych wprowadzoną została opłata pięciokopiejkowa od każdego przekazu pieniężnego (Nachnahme), wydawanego adresantowi; nowy pobór uskuteczniany bywa za pomocą stemplowej marki, naklejanej na świadectwo dołączone przy przekazie.

= Na ulicy Chłodnej zbudowano i oddano do użytku publicznego drugą studnię miejską.

= Chodnik drewniany po lewej stronie mostu, pełen przeświecających dziur, jest obecnie naprawiany.

= Na Krakowskiem Przedmieściu rozpoczęto roboty około naprawy bruku.

= Pomocnik p. oberpolicmajstra podpułkownik Własowski otrzymał dwumiesięczny urlop.

= Zapis uczniów do klasy rysunkowej warszawskiej na rok szkolny 1884—85-ty rozpocznie się w dniu 16-ym sierpnia r. b.

= Z Siedlec donoszą nam, iż JE. biskup lubelski, ks. Wnorowski, przedsiębierze wizytację pasterską parafij, położonych w powiecie węgrowskim.

= Podatek stemplowy.

Nowa ustawa stemplowa, obowiązująca od dnia 13-go b. m., została już przetłumaczoną na język polski.

Pracy tej dokonał adwokat przysięgły Stefan Godlewski.

Jest to pierwsze wydanie ustawy, tem pożądańsze, iż nowe przepisy nastręczają wiele kwestyj wątpliwych, mogących być wyjaśnionemi przez zostawienie całego szeregu instrukcyj i postanowień dodatkowych.

Książka p. Godlewskiego właśnie zadanie takie ułatwia.

Obejmuje ona, obok postanowień zasadniczych i właściwej ustawy, rozporządzenia uzupełniające, instrukcje i wyjaśnienia.

Interpretacja prawa, jako dziś może jeszcze przedwczesna, została w niej pominiętą.

= Wakanse.

W gimnazjum trzeciem męskiem są miejsca wolne jedynie w klasie wstępnej, do innych klas nowi uczniowie z powodu kompletu nie będą przyjmowani.

Prośby o przyjęcie można już obecnie składać w kancelarji gimnazjum.

Egzamina wstępne rozpoczną się w drugiej połowie przyszłego miesiąca.

Prośby o przyjęcie do progimnazjum drugiego męskiego składać będzie można od dnia 3-go do 13-go sierpnia, w godzinach od 10-12-ej w południe.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 16-go sierpnia.

Miejsca wolne są we wszystkich klasach, oprócz drugiej.

= Próby żniwiarek.

Na zapowiedzianą próbę żniwiarek udało się wczoraj do Brwinowa około 30-tu osób, przeważnie ziemian, delegatów komisji wystawowej, fabrykantów i przemysłowców.

Przybyłych na miejsce powitał p. Wiktor Lilpop, właściciel tej majętności, wraz z kilkunastoma okolicznymi obywatelami.

Po krótkiej pauzie ruszono do niezbyt odległego folwarku Wilhelmowa, gdzie zgromadzone narzędzia wyczekiwały gotowe do próby.

Ogółem do konkursu stanęły trzy firmy: Lilpop, Rau i Lewenstein, Wasilewski i Pilawski oraz Rehfeld i Dubeltowicz, które przedstawiły żniwiarki pięciu systemów i jedną kosiarkę, a nadto młody przemysłowiec p. Skawiński przedstawił bukowiec do koniczyny własnego pomysłu.

Rozpoczęto wreszcie próby.

Pierwsza wyruszyła żniwiarka „Przodownica", pomysłu p. Grubińskiego a zbudowana przez firmę Lilpop, Rau i Lewenstein.

Zżęła ona 300 prętów kwadr. żyta w przeciągu 57-iu minut, kładąc 24 pokosów 47-mio i pół calowych, przy szerokości noży 51 cali.

Jednocześnie takąż samą przestrzeń rozpoczęła żąć żniwiarka „Royale", ulepszona i zbudowana przez firmę Lilpop i dokonała zadania w ciągu 35-iu minut, kładąc 19 pokosów 56-calowych, przy szerokości noży 60 cali.

Trzecia żniwiarka firmy Rehfeld i Dubeltowicz, systemu Walter-Wood, zżęła 300 prętów w 36 minut, kładąc 21 pokosów 41-calowych, przy szerokości noży 58 cali.

Czwarta systemu „Champion lekki", nadesłana przez firmę Wasilewski i Pilawski, uprzątnęła 300 prętów żyta w $46^3/_4$ minuty, kładąc 21 pokosów 44 i pół calowych, przy szerokości noży 53 cali.

Piąta tejże firmy, systemu „Champion mocny", potrzebowała na zżęcie takiej samej przestrzeni $56^1/_2$ minut, przy 25 pokosach 42-calowych a szerokości noży 60 cali.

Łany, po których żniwiarki chodziły, były dostatecznie gęste, jakie na dobrej glebie, przy średnim urodzaju, dają się spotykać, zapchanie więc żniwiarki nie mogło nastąpić, a noże pracowały najswobodniej.

Powierzchnia gruntu niezupełnie była dogodną dla żniwiarek.

Szybkość czasu zużytego w danym wypadku na próbie nie może służyć za dowód wyższości systemu, zależała bowiem od umiejętności powożenia i siły koni.

Prawdziwą zaś ilość potrzebnego czasu i zużytą siłę wykazały dopiero próby robione z dynamometrem.

Próby te po rozdzieleniu się delegacji sędziowskiej na dwie sekcje, z których pierwszej, zajmującej się mechanizmem i siłą żniwiarki, przewodniczył p. Stanisław Boniecki, a drugiej kontrolującej pracę żniwiarki dr Tadeusz Kowalski, odbyły się kolejno ze wszystkiemi żniwiarkami na pewnej, jednakowej przestrzeni.

Obliczeniami zajął się specjalista p. Pohl, który z szeregu rezultatów wykazał, iż najmniejszą siłę 122 kilogramów zużywa żniwiarka pomysłu p. Grubińskiego, następnie 131 „Royal" ulepszona przez firmę Lilpop, pozostałe zaś nierównie więcej.

Co do konstrukcji najdowcipniejszą okazała się „Przodownica" p. Grubińskiego, polegająca na użyciu żelaznych rolek w miejsce trybów, najprostszą zaś trybowa „Royale" Lilpopa.

Z trzech pozostałych bardziej skomplikowanych systemowi Wooda pierwszeństwo oddać należy.

Wreszcie co do siły i porządku odrzucania, żniwiarka „Royale" wszystkie zwyciężyła.

Palma zwycięstwa chwieje się zatem pomiędzy „Przodownicą" p. Grubińskiego i „Ulepszoną" Lilpopa, której zaś zostanie przyznaną, zawyrokuje sesja delegacji sądzącej.

Po próbach na polach folwarku Wilhelmowo i po przybyciu przedpołudniowym pociągiem znacznej liczby osób z Warszawy, obejrzano i wypróbowano w

---

ra na pełnem morzu, podczas gdy woda, którą wszyscy piją, nie miała nigdy zetknięcia z odpadkami cholerycznych i nie zawiera żadnego specjalnego mikrobu. Kwestja wcale nie jest wyjaśnioną." (Przemowa w Akademji medycznej dnia 15-go lipca.)

Dr *Koch:* „Polewanie ulic powiększa zarazę."

Dr *Pasteur:* „Polewanie ulic chroni od zarazy." [1])

Dr *Koch:* „Przyczyną cholery są mikroby, a mianowicie *bacillus-przecinek.*"

Dr *Fauvel:* „Od chwili kiedy fantastyczne teorje mikrobów biorą górę w nauce, nie mając dość siły, żeby walczyć z niemi, usuwam się z komisji sanitarnej..."

Takim jest ścisły *medyczny*, a nie *przyrodniczo-filozoficzny* pogląd na istotę, powstawanie i krzewienie się cholery...

Żałuję, że nie mając w Zakopanem żadnych książek pod ręką, nie mogę jeszcze przytoczyć siedmdziesięciu siedmiu poglądów na naturę tej choroby i dwustu kilkudziesięciu nieomylnych środków, wręcz sobie przeciwnych, a zalecanych przez rozmaitych lekarzy, umiejących doskonale pisać recepty, ale nie mających pojęcia o metodzie przyrodniczej obserwowania faktów i o potrzebie szanowania logiki w medycynie.

Przyczyną tych wszystkich sprzeczności i nieścisłości jest *brak filozoficznego wykształcenia* pomiędzy ogółem lekarzy, a bezsilność dotychczasowa medycyny wobec cholery wypływa z gruntownej nieznajomości wpływu czynników nerwowych i moralnych, wzruszeń i uczuć, wpływu stokroć silniejszego od działania jakichkolwiekbądź mikrobów.

Gdyby każda epidemja obróconą była na robienie ścisłych obserwacyj, a nie na kłótnie wyrazowe, jak to miało miejsce obecnie, gdyby badano dokładnie charakter wrażliwości chorych, zamiast na ślepo dysponować ten lub ów środek empiryczny, gdyby do obserwacji nad cholerycznymi przystępowano ze znajomością faktów zarazy nerwowej, najsilniejszej z zaraz, gdyby nie wyszydzano zjawisk hypnotycznych, lecz wyprowadzono z nich logiczną naukę; gdyby zamiast kadzić ludzi po dworcach i zatruwać powietrze w miastach, potrzebujących kanalizacji, a nie chlorków i siarczanów, popularyzowano wiadomości z hygieny nerwów, od których wszystko w organizmie zależy, gdyby nie straszono opinji nigdy niedowiedzionemi faktami zarazy materjalnej i nie przeszkadzano gromadzeniu się obserwacyj nielekarskich, ale wiarogodnych, toby i istota cholery dotychczas lepiej była znaną i krzewieniu się jej położonoby tamę.

Ale w tym celu trzeba przedewszystkiem wyrzec się tej kastowej pewności siebie, która rodzi odezwy w rodzaju tej, jaką ogłosiło warszawskie Towarzystwo lekarskie. Każdy lekarz sumienny i umiejący krytycznie pojmować fakta wie o tem, że o istocie, przyczynach i krzewieniu się cholery *nie wiadomo dotychczas nic pewnego*, że „z teoryj cholery dotychczas wypowiedzianych, żadna nie jest zadawalniającą" (prof. dr Hayem *Rev. scien.* z dnia 19-go lipca), a w takim stanie rzeczy *nikt* nie ma prawa powstrzymywać rozwoju nowych teoryj, mogących rzucić logiczne światło na całość zjawisk. Czasy monopolu naukowego minęły, tylko na nieszczęście nie minęły jeszcze czasy „szklenia", mówiąc językiem zakopiańskim. „Szkleniem" zaś jest, jeżeli dr Fauvel zapewnia, że cholera nie przyjdzie do Paryża, a dr Rochard, że przyjdzie w końcu (!) sierpnia; jeżeli dr Koch „nie wątpi", że się rozkrzewi po Niemczech i trwać będzie do jesieni, a dr Drasche, że się wcale nie rozkrzewi po Niemczech. Jest to blagą, ponieważ o takich rzeczach nikt nic powiedzieć nie może, i nie mógłby powiedzieć nawet wówczas, gdyby pewnem było, że przyczyną epidemji jest grzybek choleryczny.

Na nieszczęście publiczność wystraszona przyciska lekarzy do muru i ci mówią więcej niż wiedzą; ztąd ów chaos, ztąd owe średniowieczne spory o wyrazy, na których najwięcej cierpią istotne, racjonalne i pewne środki zaradcze, jakieby przedsiębrać należało, ztąd wyszukiwanie coraz nowych proszków fikcyjnych, ażeby przecież czemkolwiek publiczności okazać swoją działalność.

Publiczność patrzy na kupki pousypywane artystycznie brzegiem rynsztoków i sądzi, że już teraz wolno miastu być niechlujnem i żyć w warunkach sanitarnych takich, iż nietylko cholera, która stosunkowo do innych, częstszych chorób mniej ofiar zabiera, ale i wszystkie inne choroby, ciągłe, nieustanne, znajdują w nich grunt doskonały.

Towarzystwo warszawskich lekarzy lepiejby zrobiło, gdyby się tą sprawą *stałych* źródeł patogenicznych zajęło gorliwiej, zamiast redagować niemotywowane odezwy przeciw feljetonom *Kurjera warszawskiego.*

(Dalszy ciąg nastąpi.)

dr. *J. Ochorowicz.*

---

[1]) Usiłowano pogodzić te zdania i jest to możliwe, ale tylko po za teorjami obu mistrzów mikrologji. Na gruncie teorji pogodzić się nie dają, ponieważ według Pasteura, mikroby lub ich spory (zarodki) przenoszą się przez powietrze, zaś według Kocha, mikroby choleryczne nie mają spor i nie przenoszą się przez powietrze.

obrębie zabudowania „bukowiec" czyli młocarni do koniczyny pomysłu p. Skawińskiego.

Przyrząd ten zyskał jednogłośne uznanie.

Teraz nastąpił odpoczynek w gościnnym dworze brwinowskim.

Po obiedzie wyruszono na pola folwarku Brwinowa, gdzie przeprowadzone z Wilhelmowa żniwiarki cięły każda po 5 morgów.

Jednocześnie na pobliskiej łączce pod lasem próbowano kosiarkę systemu „Champion", przedstawioną przez firmę Wasilewski i Pilawski.

Rezultaty próby ze wszech miar były zadawalniające.

Pod wieczór z drugiej strony plantu kolejowego ustawiono szeregiem żniwiarki na łanach owsa, gdzie przy niezwykle dogodnych warunkach okazy wszystkich systemów bardzo dobrze wywiązywały się z zadania.

Raz jeszcze podejmowani przez pp. Lilpopów goście z Warszawy, opuścili Brwinów ostatnim nocnym pociągiem.

= Wybory.

W dniu wczorajszym w gmachu zarządu kolei nadwiślańskiej odbyło się walne zebranie członków stowarzyszenia spożywczego urzędników kolei nadwiślańskiej, a zarazem wybory na członków zarządu.

Na ten raz, z powodu przeniesienia roku sprawozdawczego z dnia 1-go lipca na 1-szy stycznia, nowowybrany zarząd pozostanie w obowiązkach na przeciąg półroczny.

Oto lista członków zarządu: Filip Wołowski (głosów 67), Antoni Vorbrodt (gł. 67), Antoni Kowalski (gł. 65) i Stanisław Piotrowski (gł. 57).

Pp. Władysław Karpiński, Diehl, Guttner, Pajewski i Czerwiński, jak niemniej kilku innych, posiadających mniejszą liczbę głosów, zajmą urzędy w komisji rewizyjnej lub zastępczych członków zarządu.

= Zmiana.

Liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich ciągle się obniża.

Obecnie miejsc rozporządzalnych znajduje się już tylko 153.

Niezajęte łóżka posiadają szpitale: św. Rocha 41, św. Łazarza 40, izraelicki 32, przy domu przytułku i pracy 17, Dzieciątka Jezus 10, praski 9, św. Ducha 4.

= Pomysłowy dorożkarz.

Od tygodnia na ulicach przyległych do placu Trzech Krzyży pojawił się wóz parokonny z dwiema ogromnemi beczkami napełnionemi... wodą.

Zaledwie wóz ten przejechał jedną ulicę, już wszystką wodę skwapliwie rozkupiono.

Jak nas objaśniono, zaimprowizowanym woziwodą jest pewien dorożkarz, który rozsądnie sobie skalkulował, iż w obecnej porze letniej a dotkliwego braku wody, korzystniejszym jest ten czasowy proceder, aniżeli wożenie pasażerów.

= Podatek od dzieci.

Właściciel jednej z większych kamienic, w pobliżu dworca kolei wiedeńskiej, nałożył prawdziwy podatek od dzieci swoich lokatorów.

Pan L., wynajmując w tym domu mieszkanie, chętnie przystał na cenę 500 rs. komornego rocznie, lecz kiedy spisywano kontrakt właściciel zapytuje:

— Czy pan dobrodziej ma małe dzieci?

— Mam dwóch chłopców w szkołach i małą córeczkę —odpowiada zdziwiony zapytaniem lokator.

— W takim razie dopłaci pan 18 rs. do oznaczonej ceny.

Pan L., jeszcze bardziej zdziwiony dlaczego dzieci mają wpływać na podniesienie komornego, żąda wyjaśnienia.

Gospodarz oświadcza, iż dzieci najbardziej niszczą mieszkania, które on zwykł sam odświeżać.

A więc od kilku lat postanowił nakładać ów podatek od dzieci, z którego zbiera dostateczny fundusz na coroczne odnawianie lokalów.

Oryginalne!

= Kradzieże.

Dziś rano przy ulicy Miodowej pod nrem 3 złodzieje, skorzystawszy z nieobecności p. K. K., dostali się do mieszkania, podbijali zamki w szafach i zabrali garderoby i różnych przedmiotów na sumę 300 rs.

Na dworcu kolei nadwiślańskiej skradziono podróżnemu J. Sz. pugilares ze 150 rs.

= Podrzucenie.

W dniu dzisiejszym na schodach domu nr 3 przy ulicy Wielkiej znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, kilka tygodni życia liczące.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Przy pracy.

Na Ogrodowej pod nrem 24 dekarz, August F., przy naprawie dachu spadł na bruk uliczny.

Złamał on w trzech miejscach prawą rękę i rozbił niebezpiecznie głowę.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala ewangelickiego.

Przy rozbiórce domu nr 39 na Marszałkowskiej spadł z balkonu z wysokości drugiego piętra robotnik Tomasz W. i poniósł niebezpieczne obrażenia na całem ciele.

Odwieziono go w stanie nieprzytomnym do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Pożar.

W dniu dzisiejszym, około godziny 2½ po północy, wybuchnął gwałtowny pożar na targu t. z. Ordynackim, czyli Sułkowskim, w domu p. Iwaszkiewicza, przy ulicy Nowy-Świat nr 70.

Ogień ukazał się w jednym z małych sklepików, mieszczących się w drugiem podwórzu, z zewnętrznej strony zabudowań, jatki mięsne w sobie zawierających.

Straże ogniowe, przybywszy w kwadrans po ukazaniu się płomieni, przystąpiły energicznie do ratunku.

Zgorzały tylko drobne sklepiki wraz z mieszczącemi się w nich zapasami.

= **Wypadki.** Na Czerniakowskiej Jan S., w kłótni z Agnieszką Z., zranił ją tępem narzędziem w głowę tak silnie, iż straciła przytomność.—Na placu Grzybowskim Józefa Z., najechana przez wóz roboczy, uległa złamaniu prawej nogi.

= Na powodzian!

Urządzona w Łodzi zabawa kwiatowa przyniosła ogółem rs. 2,820 kop. 15.

Po potrąceniu wydatków okazał się czysty zysk w sumie rs. 2,002 kop. 82.

= Na początek.

W Łodzi otworzony został w tych dniach pierwszy sklep towarzystwa spożywczego tamecznych urzędników.

Nowy sklep, zaopatrzony w towary doborowe, doznaje wielkiego powodzenia.

= Urodzaje.

Padające od połowy czerwca deszcze spowodowały w gubernji lubelskiej wystąpienie rzek z łożysk i zalanie łąk.

Zboża ozime i jare, z wyjątkiem miejsc nawiedzonych powodzią, dają rezultat zadawalniający.

Powódź najciężej dotknęła dwa powiaty.

Grady zniszczyły w różnych powiatach gubernji, według obliczeń urzędowych, 1,645 morgów rozmaitego zboża, wartości 11,404 rs.

= Z pola.

Korespondent miński pisze do nas co następuje.

„Od kilku już tygodni mamy ciągłą suszę przy silnych upałach, skutkiem czego zboża jare, późno zwykle u nas zasiewane, miejscami zupełnie zginęły, w ogóle zaś są żółte i nędzne.

Żyto prawie wszędzie dobre.

Sprzęt siana przy stałej pogodzie wyśmienicie się udał i jest już prawie na ukończeniu.

Żniwo ma się rozpocząć za dni kilka."

= Z Dąbrowy górniczej.

Korespondent nasz pisze pod dniem 28-ym b. m. co następuje:

„Ubiegły tydzień w kronice cichego zazwyczaj życia dąbrowian zapisał się dwoma wypadkami większej wagi.

Napierw we środę po południu mieszkańcy osady zaalarmowani zostali wieścią o pożarze, który wybuchnął w kolonji Marcelin, w domu robotnika fabrycznego Chytrego.

Dzięki jednak odległości, w jakiej budowane są u nas domy i energicznej pomocy, udzielonej przez robotników fabrycznych, którymi z godną uznania gorliwością i przytomnością umysłu kierował p. Józef R., zgorzał jeden tylko dom Chytrego.

Budynek podpaliła własna matka Chytrego, mszcząc się na nim za to, iż pojął za żonę prusaczkę...

Podpalaczka, przyznawszy się do winy i pobudek jakie nią kierowały, sama się oddała w ręce policji.

Wczoraj znów, tłumy ludu zebrały się na kolonji Reden przed domem kupca S., którego żona, matka kilkorga dzieci, powiesiła się w stodole.

Zdołano ją jednak na czas odciąć i przywrócić do życia.

Jak zwykle, różne z tego powodu obiegają pogłoski, prawdziwa przyczyna jednak targnięcia się na własne życie, nie jest dotąd wiadomą".

= W drodze.

W dniu wczorajszym przed wieczorem, państwu K., jadącym z dwojgiem dzieci własnym ekwipażem z okolic Białobrzeg do Warszawy, przytrafił się smutny wypadek.

Właśnie mrok zapadał, kiedy na piątej wiorście za Tarczynem na szosie radomskiej, trzy konie zaprzężone do powozu, z niewiadomej przyczyny nagle się rozbiegały.

Napróżno woźnica robił wszelkie wysiłki, aby powstrzymać rozhukane rumaki, pędziły one z niepomierną szybkością blisko wiorstę drogi, aż nagle skręciły w bok i powóz przewróciły.

Jedno z dzieci, kilkoletni chłopczyk, nie poniósł żadnego szwanku, dzięki przytrzymaniu go przez matkę, lecz ta złamała rękę w dwóch miejscach.

Starsza 10-letnia dziewczynka wypadła razem z ojcem i złamała nogę, a p. K., oprócz ciężkiego potłuczenia, zranił się dotkliwie w głowę i na razie stracił przytomność.

Jeden woźnica wyszedł prawie bez szwanku i zdołał dojść do wsi, wzywając o pomoc.

Nieszczęśliwe ofiary smutnego wypadku znajdują się w Kraszewie u państwa L., którzy okazali im swoje współczucie.

W nocy udał się tam lekarz, po którego posłano do Warszawy.

ZE ŚWIATA.

× **Prof. Szaraniewicz,** znany z odkryć archeologicznych pod Haliczem dokonanych, przystąpił w tych dniach do dalszych robót.

× **W Londynie** zmarł dnia 8-go b. m. Leon Budzyński, żołnierz b. wojsk polskich.

× **Polszczyzna „Figara".** *Figaro* paryski podaje opis jednego z pierścionków, rozdanych krewnym i przyjaciołom ks. Józefa Poniatowskiego na pamiątkę po jego śmierci, oraz przytacza napisy umieszczone na tych pierścionkach. Polszczyzna tych przytoczeń zasługuje na uwiecznienie. Napis zewnętrzny, według *Figara*, brzmi: *„Zyt ella ojezejzny Umeert ella Slavny"* (Żył dla ojczyzny, umarł dla sławy). Wyrytą we wnętrzu pierścionka znaną legendę w ten sposób kopjuje dziennik paryski: *„Bog mi Powierzejt honor Polakow Jessen tylko oddam"*.

× **Jerzy Brandes,** znany historyk literatury, zamierza wskutek zaproszenia przybyć w zimie do Niemiec i wygłosić odczyty w różnych większych miastach.

× **Z życia parlamentarnego** niemieckiego opowiadają dzienniki następującą anegdotę poręczonej autentyczności. Po pewnem długiem posiedzeniu parlamentu zmarły deputowany bawarski, dr Völck, zapytał prezesa izby Simsona, czem się po zmęczeniu myśli orzeźwić? „Pójdę do domu i przeczytam 8 stronic Göthego..."—odpowiedział Simson. „Ja tego nie zrobię— odparł Völck—pójdę do piwiarni i wypiję 8 kufli piwa..."

× **Z obawy cholery.** Pewien robotnik, skazany na 8 miesięcy więzienia, które miał odsiedzieć w Marsylji, uciekł i udał się... prosto do Lyonu, gdzie zgłosił się do więzienia St.-Paul, wyznając, iż w Marsylji z obawy cholery umarłby niezawodnie, prosi zatem aby mu pozwolono odsiedzieć karę w Lyonie... Życzeniu biednego tchórza władze sądowe uczyniły zadość.

× **Stosownie do litery prawa.** Jedna z fabryk hiszpańskich zapisała z Francji znaczną ilość chloru do celów dezinfekcyjnych. Gdy zamówiony transport przybył na granicę ojczyzny Cyda, organa władzy sanitarnej, czuwające, ażeby mikroby nie przekradły się za Pyreneje, poddały chlor najtroskliwszej dezinfekcji!

× **„Niespokojny nieboszczyk".** Pod tym napisem zamieściły pisma angielskie następującą dowcipną bajeczkę: „W jednym z teatrów angielskich dawano „Mackbetha". Sara Bernhardt, jako gość, grała swoją rolę w języku francuskim... Obecni w teatrze zauważyli, iż jakiś starzec w krzesłach siedzący starał się wszelkiemi sposobami okazać słynnej artystce swoje niezadowolenie. Wstawał kilka razy, to podnosił rękę grożąc artystce, sykał, a w końcu wydobył z kieszeni zardzewiały klucz i począł na nim świstać... Wszystkich uderzył sposób zachowania się starca i każdy niemal był ciekawy, kim jest właściwie: nikt go atoli nie poznał. Postanowiono przeto wyśledzić jego mieszkanie i tym sposobem dowiedzieć się o jego nazwisku. Po skończonem przedstawieniu śledzono więc starca... Z niemałem przerażeniem ujrzano, iż tenże kroczy wprost ku cmentarzowi w Westminster, otwiera kluczem bramę cmentarną i znika w jednym z grobowców!.. Był to Szekspir."

× **Oryginalne jubileusze.** Pewien mieszkaniec Insbrucku wyprawił w tych dniach ucztę dla licznych przyjaciół i znajomych, z powodu wielce oryginalnego jubileuszu, a mianowicie swojego pobytu w tem mieście w przeciągu... miljona minut. Z zegarkiem w ręku biesiadnicy wyczekiwali na ową miljonową minutę, a gdy ją wskazówka naznaczyła, rozpoczęły się toasty... Dziennik opisujący ten fakt wspomina o innej, niemniej oryginalnej uroczystości, wyprawionej przez pewnego zwolennika Gambrynusa, który święcił swój stutysięczny... kufel piwa. Potrzebował na to czasu lat 27, miesięcy 4 i dni 21...

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na kościół Wszystkich Świętych.

X. X. dziesiąty procent od wygranej na loterji rs. 3 k. 40.

— Pierścionek, pozostawiony w składzie papieru A. Szustra, za udowodnieniem jest do odebrania w naszym kantorze.

— *Sprostowanie.* We wczorajszym numerze wieczornym korespondencję z wileńskiego mylnie wydrukowano z „wieluńskiego".

Nekrologja.

† Ś. p. Jan **Schmidt,** dyspozytor drukarni, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 43, w dniu 28 lipca r. b., przeniósł się do wieczności. Pozostała żona z czworgiem małoletnich dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-reformowany w dniu 30 b. m., o godzinie **7-ej** po południu, odbyć się mające. —881—

† Ś. p. Benjamin **Krajewski,** emeryt, obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sa-

kramentami, w dniu 28 lipca r. b., przeżywszy lat 56, życie zakończył. W ciężkim smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 30 lipca, o godziuie **10-ej** zrana, w kościele św. Andrzeja przy ulicy Bonifraterskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —2428—

† W dniu 28 b. m., po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu ś. p. Anna **Bartz,** córka Jana i Julji z Rebandlów małżonków Bartz, przeżywszy lat 8. Stroskani rodzice, bracia i siostry zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 30 b. m., o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —2430—

† Ś. p. Ludwika z Folkierskich **Klejna,** zmarła w Stodzewiu dnia 28 lipca r. b., przeżywszy lat 60. —2434—

† Starszy senior bractwa Narodzenia N. Marji Panny skaplerza, przy kościele parafjalnym na Lesznie, zaprasza braci i siostry tegoż bractwa na żałobne nabożeństwo w dniu 30 lipca, we środę, o godzinie **10-ej** zrana, odbyć się mające. —2417—

† W dniu 30 b. m., we środę, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Hipolita **Skimborowicza,** profesora i literata, odbędzie się nabożeństwo za spokój jego duszy, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-ej** zrana, na które pogrążona w smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2433—

† W dniu 30 b. m., we środę, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Zygmunta **Plocer,** odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Jana, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza życzliwych pamięci zmarłego. —2431—

† W dniu 30 lipca, jako w rocznicę śmierci ś. p. Andrzeja **Bogusławskiego,** b. radcy Towarzystwa kr. ziems. i emeryta, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe dzieci, zapraszają krewnych, znajomych i kolegów zmarłego. —2427

† Dnia 30 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Ludomira **Lange,** b. sekretarza przy sądzie mirowym w lubelskiem, odprawioną będzie msza żałobna, za spokój duszy jego, w kaplicy górnej kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, na które to nabożeństwo nieutulona w żalu matka zmarłego wraz z siostrami i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2437—

Z Cesarstwa.

Petersburg 27-go lipca.—Z Konstantynopola donoszą, że z powodu stanowczego nieprzyjęcia przez Narsesa ofiarowanej mu godności patrjarchy ormjańskiego, p. Nelidow, poseł rosyjski, otrzymał z Petersburga rozkaz rozpoczęcia rokowań z arcybiskupem smyrneńskim Melchizedekiem.

Petersburg 27-go lipca. — Nie powodzi się jakoś w ostatnich czasach słynnemu korespondentowi gazety *Nowoje wremja* p. Mołczanowowi, którego listy niegdyś robiły tak wiele hałasu w całej prasie rosyjskiej. *Russkij Kurjer*, który, jak słuszność wyznać każe, nigdy nie podzielał admiracji dla obserwującego talentu p. Mołczanowa, a nawet i względem faktów, o jakich w korespondencjach jego bywała mowa, zachowywał się z wyraźnym sceptycyzmem, obecnie wykrywa znów nowe zmyślenie, jakiego się dopuścił p. Mołczanow. „*Znany* p. Mołczanow, pisze *Russkij Kurjer*, ten sam p. Mołczanow, który tego lata przebywając w samarskiej gubernji, gdzie używał kuracji kumysowej, *komponował* do gazety *Nowoje wremja* korespondencje z południowych gubernij, jakoś około 20-go marca r. b. naplótł w tejże samej gazecie najdziwniejszych bredni o tajemnym rektorze eszibotu w Wołożynie (Wołożyn, miasteczko w mińskiej gubernji, ma zakład naukowy, eszibot, w którym wykłada się talmud. Szkoła ta istnieje z pozwolenia rządu), z którym on *umiejąc cokolwiek po hiszpańsku* osobiście rozmawiał, i w jego imieniu przytoczył nieistniejące cytaty z nieistniejących nigdy powag talmudystycznych, jakichś Iflisów i Hansfridów, propagujących rozbójnicze zasady względem *goimów*. W swoim czasie *Russkij Jewrej*, *Hamelic* i *Tyg. Kronika Wschodu* faktycznie dowiodły, że wszystko to nie jest niczem więcej, jak dzikim owocem rozwydrzonej *mołczanowskiej* wyobraźni. Dowiedzionem było, że nietylko nie istnieją żadni Iflisowie i Hansfridy, ale nawet że miłujący prawdę p. Mołczanow, który gazecie *Nowoje wremja* zakomunikował swoją osobistą rozmowę z „„tajemnym rektorem wołożyńskiego eszibotu"", w Wołożynie wcale nie był. Naturalnie że każdy porządny organ prasy wstydziłby się drukować podobne świadome kłamstwa. Ale *Nowoje wremja* nie wie co to wstyd. Dlatego też z tego względu żadnych wymagań mu nie stawiamy. Ale jak nazwać następny postępek? Wołożyński rabin, wrzekomy „„tajemny rektor wołożyńskiego eszibotu"", dołączywszy urzędowne poświadczenie miejscowej policji, że w ciągu tego lata żaden p. Mołczanow tam się nie znajdował, przesłał do gazety *Nowoje wremja* zaprzeczenie, że żadnego p. Mołczanowa oczy jego nie oglądały, że zatem też i rozmawiać z nim nie mógł. Redakcja zaś gazety *Nowoje wremja*, jak w 47-ym numerze donosi *Hamelic*, nie zgodziła się na wydrukowanie zaprzeczenia. I tym to sposobem zuchwałe, bezczelne kłamstwo reportera miało z woli redakcji odnieść zwycięstwo nad prawdą. Czy tak postępuje uczciwa redakcja, czy też podobne postępowanie przystoi jaskini „„rozbójników pióra""? Niechaj na to pytanie odpowie opinja publiczna".

Moskwa 27-go lipca.—Redakcja gazety *Russkij kurjer* otrzymała świeżo list bezimienny, stylem swoim i ortografją zdradzający w autorze zupełny brak wykształcenia, a pełny nienawiści dla żydów. Anonim ostrzega redaktora pisma, znanego z bezstronnego traktowania kwestji żydowskiej, aby się pozbył żydofilstwa i ostrzega, że „niżnonowogrodzki pogrom był tylko kwiatkiem" w porównaniu z tem, co wrzekomo być ma. Publikując list powyższy, *Russkij kurjer* tak pisze: „List ten jest obecnie cennym dokumentem, wykazującym z jakiego to źródła organy prasy w rodzaju *Nowoje wremja*, *Gazety Hatcuka*, *Łucz* i *Minuta*, czerpią natchnienie, w jakiej mianowicie sferze rzeczone wydawnictwa najwięcej muszą spotykać sympatji, i w jakich warstwach obywateli ich anti-żydowskie nauki mogą spotykać najwięcej gorących i pełnych wiary adeptów. Wiemy teraz, jakiego potrzeba stopnia ignorancji i dzikości, aby zupełnie przyswoić sobie nauki nieludzkiego anti-żydostwa, której szerzycielami, popularyzatorami i opiekunami pod pokrywką „samobytności" i „patrjotyzmu" są pp. Suworinowie, Hatcuki, Okreice i Batalinowie. „Przywiązany" (podpis listu) do nas „moskwicianin" utrzymuje, że wypadki w Niżnym Nowogrodzie były „kwiatkami" zaledwie. Są więc jeszcze i „jagody". *Caveant consules*, odezwiemy się do władz, powołanych według praw rosyjskich i dla porządku państwowego do „zapobiegania i tamowania" przestępstw nietylko pojedyńczych ale i zbiorowych."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Paryż 27-go lipca. — *Figaro* zamieszcza artykuł p. t. „*Nos amis les Anglais, nos ennemis les Allemands*", w którym przemawia za przymierzem z Niemcami. Artykuł opowiada, że w r. 1875-ym p. Radowitz udał się z Berlina do Petersburga z nowym planem najazdu Francji. Wtedy książę Decazes, minister spraw zewnętrznych, usiłował przez posła jenerała Leflô nakłonić Rosję do zawarcia sojuszu z Francją. Misja udała się; koalicja przeciw Francji została udaremnioną. Odtąd Niemcy szanują Francję, podczas gdy Anglja objawia ustawicznie złą wiarę. Rosja leży daleko, Austrja usuwa się, Włochy są zagniewane, pozostaje tylko sojusz z Niemcami. Europa oczekuje od nas tej próby roztropności i zapomnienia uraz. Wtedy logiczna konieczność ubezwładni Anglję, naszą morską rywalkę. Że Niemcy sojusz przyjmą, dowodzi zachowanie się ich przedstawicieli na konferencji londyńskiej, rychłe zapomnienie manifestacji przed „Hotel Continental" i wysłanie dra Kocha.

Rzym 27-go lipca. — Pruski sekretarz legacyjny, Demonts, zastępca czasowy Schloetzera, jutro przyjmowany będzie na posłuchaniu przez Ojca św.

Rzym 27-go lipca. — *Rassegna* dowiaduje się, że na przyszłym konsystorzu Ojciec św. zamianuje dziesięciu kandydatów i trzydziestu biskupów.

Londyn 27-go lipca. — *Observer* donosi, że Anglja upraszała Niemcy o nakłonienie przedstawicieli francuskich na konferencji do uśmierzenia opozycji tychże przeciw projektowi angielskiemu redukcji procentów od długu egipskiego, tudzież zmniejszenia stopy podatku gruntowego. Niemcy odpowiedziały odmownie.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Iszl 29-go lipca.

Spotkanie się cesarzów Wilhelma i Franciszka Józefa w mieście tutejszem nastąpi dnia 6-go sierpnia.

Paryż 29-go lipca.

Słychać, że pomiędzy rządem i większością izby nastąpiła zgoda w sprawie rewizji artykułu 8-go konstytucii (o prawach budżetowych senatu). Większość izby zdecydowaną jest zrzec się rewizji tego artykułu.

Londyn 29-go lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu konferencji powstała nowa ważna kwestja, z powodu której delegaci musieli skomunikować się ze swojemi rządami. Odpowiedź rządów jest spodziewana na posiedzeniu dzisiejszem.

Londyn 29-go lipca.

W przemówieniu swojem w izbie gmin Gross oświadczył, iż pertraktacje z Rosją i emirem afgańskim w przedmiocie uregulowania granicy Afganu jeszcze ukończone nie zostały. Komisja rozpocznie czynności swoje dopiero w październiku. Emir przystał na komisję, lecz komisarz afgański dotąd wyznaczony nie został.

Konstantynopol 29-go lipca.

W Mariaszu, w Turcji azjatyckiej, pożar zniszczył 1,200 domów, w tej liczbie 1,000 sklepów i 3 meczety.

Cholera.

Ostatnia poczta.

Paryż 28-go lipca. — Wczoraj od godziny 10-ej przed południem do wieczora zmarło na cholerę w Tulonie osób 3, w Marsylji 17, w Aix 6.

Tulon 27-go lipca. — Tu sytuacja jednaka. O wypadkach cholery donoszą z Aix, Taraskonu i Nimes. Na statku: „Tigre", płynącym do Sebastopola, wybuchła cholera, skutkiem czego tenże udał się do Smyrny i odbywa kwarantannę w lazarecie Klazomene.

Tulon 27-go lipca.—Od wczorajszego wieczoru do dzisiaj godziny 10-ej przed południem zmarło na cholerę w Tulonie cztery, w Marsylji 18 osób. Stan rzeczy w Tulonie stanowczo się polepsza.

Marsylja 27-go lipca.—Sfanatyzowany gmin opiera się wykonaniu przepisów sanitarnych. Dezinfekcję domów na przedmieściu Mozargue musi przedsiębrać siła zbrojna. Dr Vincent wzywa lekarzy, aby wychodzili na ulicę uzbrojeni.

Ostatnie telegramy.

Paryż 29-go lipca.

Rio Maggiore koło Spezzii, z powodu wydarzenia się tamże trzech wypadków cholery, zostało kordonem wojskowym izolowane.

Marsylja 29-go lipca.

Compagnie générale transantlantique zawiesiła zupełnie ruch parowców pocztowych. Przesilenie finansowe nieuchronne. Ludność robotnicza znajduje się już w położeniu rozpaczliwem.

Rzym 29-go lipca.

Urzędownie stwierdzono, iż w Lugdunie było w ubiegłym tygodniu piętnaście wypadków cholery.

GIEŁDA.

dnia 29-go lipca 1884-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.10, o $7\frac{1}{2}$ kop. taniej niż wczoraj. Tranzakcyj żadnych nie dokonano. Krótkoterminowe 49 w żądaniu, o $2\frac{1}{2}$ kop. niżej. Płacono za nie jak wczoraj z początku $49.87\frac{1}{2}$, potem coraz niżej 49.95 i w końcu $49.92\frac{1}{2}$.

Na pomniejsze miasta niemieckie weksle długoterminowe łatwo nabywano po 48.92, a nawet 48.90.

Na **Londyn** taniej o 2 kop.—9.96 żądano, płacono również niżej $9.94\frac{1}{2}$ w niewielkich ilościach.

Na **Paryż** $39.77\frac{1}{2}$ żądano, $39.67\frac{1}{2}$ płacono. Tak żądanie jak placenie o $2\frac{1}{2}$ kop. niższe niż wczoraj.

Na **Wiedeń** 82.20, o 10 kop. niżej żądano — bez tranzakcyj.

Papiery ciągle jednakowe tanie. Listy likwidacyjne bez zmiany 87.50 i 87.25, wedle wielkości odcinków, w żądaniu. Pożyczka wschodnia bez nabywców po 93.25 ofiarowana.

Ani pożyczka premjowa, ani listy wileńskie nie dały powodu do tranzakcyj.

Listy zastawne ziemskie 97.25, 97.15 i 97.10 w serji I, 96.50, 96.40, 96.30 w III i w żądaniu. Kupców niema wcale. II i III nie dotykano.

Listy miejskie 93.70, 92.30, 92, 91.75 w żądaniu. Płacono za II 92.05, za IV 91.55, co każe wróżyć nieco korzystniejszy dla posiadaczy zwrot na tem polu.

Obligi miejskie po 91 ofiarowywano.

Listy łódzkie 84.50, 83.50, 83.

Z akcyj w dalszym ciągu terespolskie po 143 kupowano. O innych nie było mowy.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie słabe. Kursa niższe od końcowych. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 48.90 płacić chciano.

J. Wł.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Jawnuta" i Divertissement (tańce z op. „Elda"). Jutro: „Zaraza".—NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Bańki mydlane" i „Ożenić się nie mogę". Jutro: „Wesoła wojna" (pierwszy raz).

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu ostatniego tygodnia.

351. Wolanowski Mayer. Skład wyrobów żelaznych i skład fabryczny, plac Grzybowski 2.

442. Wolanowski Mayer. Fabryka asfaltu, tektury, drutu, gwoździ i łańcuchów. Gęsia 55a.

— ***Starszy zgromadzenia blacharzy*** zawiadamia szanownych panów członków tegoż zgromadzenia, że sesja półroczna odbędzie się dnia 31-go lipca r. b. w mieszkaniu Świętokrzyska nr 6.
(2404) ***F. Trelle.***

— Doktor ***W. Sztembarth.*** Elektoralna nr 10, powrócił z zagranicy. (2376)

— Dr ***Ruppert*** przeniósł mieszkanie na ulicę Zgoda nr 1B (róg Chmielnej). (2429)

2358) Dr ***Grodzki*** leczy ***chóroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— D-ta amerykański ***M. H. Neumark.*** Wstawia zęby po rs. 2. ***Tłomackie 9.*** (2306)

— ***Dentysta Gutzman, Bielańska*** nr ***4*** wstawia najlepsze zęby sztuczne, oraz reperuje. (2231

NA LATO

naturalne czerwone wina Kaukazkie i Krymskie

z własnych winnic,

doskonałe WINO SZAMPAŃSKIE

w cenie ***rs. 1.50*** i ***2 ruble za butelkę***

ŻURABIANC, SENATORSKA 25. 864

— ***Lecznica*** przy ul. Rymarskiej 5 i Leszna 1, przeniesioną została na ***ul. Leszno nr 4.*** (2313

— Dr ***Wertenstein*** przeprowadził się na ulicę Orlą nr 4. (868)

Henryk Martin, dentysta, francuz, Nowy-Świat 57, przyjmuje od 9 do 6-ej. (876)

— ***Poszukuje się kilkunastu domów*** z resztującym szacunkiem od rs. 30-tysięcy do 150-tysięcy, do zamiany na majątki ziemskie w Królestwie Polskiem. Reflektanci raczą złożyć szczegółowe oferty w redakcji tego pisma pod literami T. M. P. 53. (2385)

Kantor

Warszawskiego Przedsiębiorstwa Asfaltowego i Fabryki Tektur

z dniem 15 b. m. przeniesionym został do domu nr 8 przy ul. Erywańskiej (plac Zielony). 680

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 29-go lipca 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.—	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.96	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.77½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82,20	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.25	—.—
„ „ „ m.	97.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93.70	—.—
„ „ „ II	92.30	—.—
„ „ „ III	92.—	—.—
„ „ „ IV	91.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.50	—.—
„ „ małe	87.25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 25	—.—
II „ „ rs. 100	93.25	—.—
III „ „ rs. 100	93.25	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	143.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przedz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 51 7/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 163 8/9.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 123 11/18.
Od Listów likwidacyjnych kop. 64 4/9.

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 29-go lipca 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	680
„ „ wyb. (nowa)	—	—	750	—
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	605	615
„ średnie (nowe) . .	—	—	570	575
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 141 f.	—	—	350	—
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 17-go lipca 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 67.
„ wiadro rs. 8 kop. 20.

Obowiązujące w Królestwie Polskiem w nowej redakcji artykułów 2559

USTAWY SĄDOWE

Cesarza ALEXANDRA II-go,

z komentarzami i wyjaśnieniami tekstu prawa na podstawie Wyroków Departamentów Kassacyjnych Senatu i Ogólnego Zebrania tych Departamentów, oraz z niektóremi motywami prawodawczymi.

1) Ustawa Postępowania Sądowego Cywilnego.

Wydanie Członka Sądu Okręg. Warszawskiego L. ROSZKOWSKIEGO.

Zeszyt I-szy Ustawy Cywilnej, zawierający w sobie przepisy ogólne i postępowanie w Sądach Pokoju, (art. 1—201) wyszedł już z druku i jest do nabycia w Petersburgu w księgarni Stasiulewicza Wasiljewskij Ostrów, 2 linia № 7 i w Warszawie, w księgarni Karbasnikowa, ulica Hr. Berga № 2.—**Cena kop. 75.**

Zeszyt II-gi, mający obejmować postępowanie w Sądach Okręgowych jest już pod prasą i wyjdzie w ciągu przyszłego tygodnia. — Następne zeszyty do końca Ustawy Cywilnej wyjdą w bardzo prędkim czasie, ponieważ całe wydanie jest już ukończone i odesłane do druku. W krótkim czasie wyjdzie Ustawa notarjalna, z komentarzami L. Roszkowskiego.

Zakład naukowy 6-klas. żeński Leontyny Vacqueret,

Marszałkowska № 46,

zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1884/5 rozpocznie się 6 (18) Sierpnia, kurs zaś nauk 20 Sierpnia (1 Września). 1861R

Zdatnych Ogrodników

bezżennych i familijnych, wszechstronnie w swej sztuce wykwalifikowanych i tylko takich za których się w każdym razie poręcza, polecić może **Alfred Jerzy Waliczek,** Poznań, Hotel pod czarnym orłem.—PS. Wysokość pensji uprasza się podać. 1835R

Potrzebny Uczeń Farmacji

do apteki w mieście powiatowem Kozienice, Radomskiej gubernji.—Młodzieńcy z odpowiednią kwalifikacją, raczą się zgłosić listownie lub osobiście do zarządzającego Apteką. 2527

Bez pośrednictwa na 12%

do odstąpienia suma hypoteczna 1 № 1250 rs, Marszałkowska № 71, mieszk. 5, rano do 10. po południu 3—5. 2529

LÓD

do sprzedania. Ulica Chłodna № 37.—Wiadomość u stróża 2523

Skład Obić Papierowych

POD FIRMĄ

KAROLA SAPIECHY

zaopatrzony został

w wielki wybór Obić Papierowych

tegorocznych, najświeższych deseni. Z powodu tego, że mam Skład w dziedzińcu, jestem w możności po cenach jak najprzystępniejszych sprzedawać.

Krakowskie-Przedmieście № 6, wprost kościoła Ś-go Krzyża, **w podwórzu.** 2485

PENSJA ŻEŃSKA

6-cio-klasowa w CZĘSTOCHOWIE.

Szanownych Obywateli miasta, oraz okolicy Częstochowy, mam honor zawiadomić, iż obecnie przeniosłam pensję do własnego, umyślnie dla szkoły zbudowanego domu i ją nadal pod osobistem przewodnictwem prowadzić będę.—Zapis uczennic tak przychodnich jako i pensjonarek, odbywa się przez cały czas wakacji, a lekcje rozpoczynają się z dniem 1-m Września 1884 r. 2514

Emilja z Czaczkowskich Szenke.

ZAKŁAD CZYSZCZENIA Pierzy i Puchu,

Długa № 16, wprost Cerkwi, czyści się na poczekaniu, stare, zbrudzone bez utraty zdatnego pierza. Sprzedaje się czysto nowe w różnych gatunkach, po cenach zniżonych. 2473

Sprzedaje się w mieście powiatowem, niedaleko Warszawy 1789R

Dom drewniany

z zabudowaniami gospodarczemi, ogrodem fruktowo-warzywnym, z całym zasiewem kartofli z żytem, 2 morgi 67 prętów, — **Meble** z francuzkiego orzecha, (wartość 400 rs.) **Magiel** i inne **sprzęty gospodarcze, za 2800 rs.**— Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman & Frendler, Senatorska № 18.

BUDOWNICZY

młody, z dłuższą praktyką, życzący dla względów hygienicznych, na czas pewien wyjechać z Warszawy, przyjąć może na umiarkowanych warunkach kierownictwo robotami budowlanemi na prowincji, na czas dowolny, sam lub w zastępstwie drugiego, jako konduktor. Osoby interesowane raczą zgłosić się po adres lub nadesłać zawiadomienie do sklepu wyrobów tabacznych p. J. Glück, przy placu Trzech Krzyży № 12, obok apteki. 2539

Dla emeryta lub przemysłowca!!!

DOMEK w dobrym punkcie na Nowej Pradze, z placem i ogrodem bardzo tanio do sprzedania. Gotówki potrzeba około **1,200** rubli. Marszałkowska № 71, mieszkania 5, rano do 10-ej, po południu 3—5 2528

Szkoła Realna J. M. Chajnowskiego,

Moskwa, Twerska Briusowskij Pereułok dom Riumina.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 7 (19) Sierpnia i odbywać się będą według programów szkół realnych rządowych. Do prośby należy dołączyć: 1) Metrykę urodzenia, 2) Świadectwo pochodzenia i 3) Wstępujący bez egzaminów winni przedstawić świadectwo z postępów w gimnazjum lub szkole realnej. Prośby przyjmowane są we wtorki i soboty, od godz. 12 do 4.

Szkoła ta posiada wszelkie przywileje i prawa szkół realnych rządowych, tak względem nauczycieli jak i wychowańców. 1850R

Otrzymawszy od JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego pozwolenie z dnia 22 Grudnia 1883 r., № 18556 na założenie

PROGIMNAZJUM KLASYCZNEGO IV-klasowego z pensjonatem,

w CZĘSTOCHOWIE,

mam honor zawiadomić Sz. Rodziców i Opiekunów, uczącej się młodzieży, iż takowe progimnazjum otwieram z początkiem 1884/5 roku szkolnego. Nauki będą wykładane najściślej podług planu szkół rządowych, aby uczeń ukończywszy wspomnioną szkołę, mógł zdać egzamin do klasy 5-ej gimnazjum; pensjonarzom zapewnia się konwersacja w językach nowożytnych; pomieszczenie szkoły zupełnie odpowiada wszelkim wymaganiom hygieny, a 35-letnie doświadczenie pedagogiczne przełożonego, może być rękojmią dla osób interesowanych.—Wpisy uczniów i pensjonarzy rozpoczną się dnia 15 Lipca i trwać będą do końca Sierpnia b. r.—B. Profesor i Pomocnik Inspektora Gimnazjum Radca Stanu **Przeorski.** 2340

54 Marszałkowska 54

obok ulicy Świętokrzyzkiej,

Nowo-otworzony

Skład OBIĆ PAPIEROWYCH J. LUBELSKI i S-ka,

poleca:

CERATY barchanowe, posadzkowe i opatrunkowe.
OBRUSY białe, ceratowe.
SKÓRĘ amer, końską Croqueta.
CHODNIKI jutowe i kokosowe.
ROLETY płócienne i żaluzjowe.
GZEMSY do firanek.

Wszystko w najlepszym gatunku i po najniższych cenach. 1618R

PINCZEREK,

piesek popielaty, wabi się „Lilik” zaginął, znalazca za odprowadzenie do magazynu jubilerskiego M. Mankielewicza w gmachu teatru, otrzyma rs. 3. 2542

Zarząd
Stowarzyszenia spożywczego „MERKURY,”

podaje do wiadomości, że sprawozdanie z działań Stowarzyszenia za ostatnie ubiegłe półrocze 1884 roku, złożone zostało w sklepach i wydawane będzie zgłaszającym się Członkom. 1881r

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla konsumentów dobrego i ładnego pieczywa,

podaje się do wiadomości, że przy ulicy **Mokotowskiej Nr 21**, otworzoną została **nowa Filja Zakładu Nowej Piekarni** gdzie codziennie **5 razy** dostarczane bywa **świeże pieczywo** jako też **ciasta cukiernicze.** 1885r

ACETERYN
wyniszczający raz na zawsze
Odciski i Brodawki

wynalazku **Witolda Czajkowskiego Aptekarza w Moskwie,** w większych pudełkach rs. 1, w muiejszych po kop. 60.—Skład główny i detaliczny w **Magazynie Winiarskiego. Nowy-Świat 62,** oraz w Składach Materjałów Aptecznych i w Aptekach. 1880R

PODZIĘKOWANIE.

Grono amatorów składa serdeczne podziękowanie artyście malarzowi p. Franciszkowi Eysmundowi, za łaskawe urządzenie w d. 20 Lipca r. b., żywych obrazów, które stały się prawdziwą ozdobą przedstawienia.—Sochaczew dnia 23 Lipca 1884 r.—**P.** 2555

Mam honor zawiadomić osoby interesowane
że zapis Uczennic
tak przychodnich, jak i pensjonarek na rok 1884/5 rozpocznie się dnia 12 Sierpnia r. b.,
Przełożona Zakładu Naukowego w Kutnie, 2560
Felicja Zbiegniewska.

Do sprzedania w każdym czasie z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich, z powodu wyjazdu
16,000 łokci kwadr. Placu,
na Pelcowiźnie, w miejscowości, gdzie egzystują Zakłady fabryczne i przemysłowe, blizko dworca kolei Nadwiślańskiej.—Dowiedzieć się można o warunkach przy ulicy Podwal № 15, stróż wskaże. 2558

MELONY.
2553

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. PP. Cukierników, iż mam melony do sprzedania od 10 do 20 funtów, na pudy, lub na sztuki, cena na miejscu. Wiadomość: ulica Wolska № 41.

Sklep z urządzeniem
i towarem do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku wprost b. poczty. 2557

Cztery kluczyki
na kółeczku stalowem, zgubione zostały. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą, jeżeli jej wymagać będzie, Niecała № 1, do magazynu Kwiatkowskiego. 2562

Tanio do sprzedania
Garnitur mahoniowy utrechtem bordeaux kryty; Garnitur czarny utrechtem szafir kryty; Garnitur czarny, jedwabną materją żółtą kryty, oraz z tejże materj 3 portjery z lambrekinami i 3 lambrekiny do okien z gzymsami w dobrym stanie. — Wiadomość: Leszno № 18, mieszkania 9. 2561

Poszukuje umieszczenia natychmiast
Zdatny Pisarz gospodarczy,
kawaler w średnim wieku, z długoletnią praktyką we wzorowych gospodarstwach, na 120 rs. pensji.—Alfred Jerzy Waliczak, Poznań, ub A. G.) 1882B

American Water.
Woda amerykańska jest najdoskonalszym preparatem ze wszelkich podobnych. Przywraca siwiejącym włosom ich pierwotny naturalny kolor, po kilkurazowem posmarowaniu. Do utrzymania koloru w jednostajności, dostatecznem jest jedno posmarowanie tygodniowo.
Fabryka w Nowym-Jorku.
Cena rs. 2.50, z przesyłką rs. 3.
Sprzedaż w Warszawie u **Aleks. Kocha,** Krak.-Przedm. 83; u Leona & Co, ulica Nowo-Senatorska nr 4 i u Aleks. Lipink, róg Wierzbowej i Niecałej.

Jest do rozkolonizowania
Folwark
w gub. Grodzieńskiej.—Po informacje adresować do Pawła Jagmina, gubernja Grodzieńska, przez Kobryń—Dywin. 2556

Każdy Odcisk!
otwardnienie skóry, brodawki usunąć można w krótkim czasie bezboleśnie przez pendzlowanie powszechnie używanym płynem aptekarza Radlauera w Poznaniu. Dla odróżnienia od innych uważać należy na napis: **„Czerwona Apteka Radlauera,“**—Cena za flaszeczkę kop. 60. — Sprzedaje się u **Aleksandra Koch,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83.

Prawdziwy Skarb!
otrzymuje się przez użycie **Mydła Magicznego** do prania bielizny w zimnej wodzie.—Korzyści tego mydła są: Mało roboty, oszczędność opału, skrócenie czasu.—Tafelka 35 kop., 10 tafelek rs. 3.—Skład u Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście w Warszawie.

Puder Łabędziowy
Pudre Fleur de Cygne.
Jest to najlepszy puder do twarzy, jaki kiedykolwiek istniał. Kto tylko raz go użyje, przekona się o jego dobroci i nie zechce innego używać. Przystaje niewidzialnie do twarzy, chłodzi i nadaje cerze naturalną białość. Słowem preswyższa doskonałością swoją wszystkie najbardziej zachwalone pudry.
Cena pudełka rs. 1.50, z puszkiem rs. 1.80. Skład główny w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83.

Długi w Rossji kupuje
S. MAJERSKI w Kijowie.
1883

Eau Jouvence Golden
Cudowna ta woda zmienia wszystkie kolory ciemne na głowie na przepyszny kolor blond-złoty. Nie zawierając w sobie nic szkodliwego, nie może psuć włosów. Cena flaszki średniej rs. 4.50, dużej rs. 6.50, z przesyłką 50 k. drożej.—W Londynie u fabrykanta Thiellay, w Warszawie u Aleks. Kocha, Krakowskie-Przedm. № 83.

APTEKA
w osadzie Pruszków, przy st. dr. żel. W.-W. jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami.—Wiadomoćć na miejscu. 2513

WSPÓLNIK,
z kapitałem 15,000 rs.
jest poszukiwany do dobrze rentującej się
Parowej Fabryki Kleju i Oleju
celem powiększenia takowej. Gwarancja hypoteczna.—Oferty uprasza się złożyć **sub J. M. 18,** w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 18. 1845R

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako nie zawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Dra Fr. Lengiel'a
Balsam brzozowy.

Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat, jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.** 1543R

Składy w Warszawie: u p. **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście Nr 83 i u p. **Leona i S-ki,** Nowo-Senatorska 4.

Zboże od śnieci
chroniąca, znana z wybornych swych skutków zaprawa nasienna „N. Dupuy'a,” sprzedaje się w cenie 40 kop. za pakiet do zbejcowania 2-ch korcy nasienia wystarczający, we wszystkich znaczniejszych składach nasion, oraz materjałów aptecznych w Warszawie, oraz na prowincji i w Cesarstwie. — Tamże również w aptekach i znaczniejszych handlach. Główny skład na Cesarstwo i Królestwo u 1869R
M. LANDY i S-ki, w Warszawie, Leszno Nr 5l.

NOWO-OTWORZONY
SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH,
Cerat, Rolet i Gzymsów
przy ulicy MIODOWEJ pod Nr 15,
pod firmą
S. JANOWSKI.
Nie spekulując reklamą, mam honor zwrócić uwagę Szan. Publiczności na **wielki wybór, najświeższy gust i prawdziwie niskie ceny.** 1860R

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS
Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

„KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS z essencyi drzewa sandałowego w połączeniu z essencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, biało upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.*

„Z powodu delikatnej karukowej obsłonki **KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** trawią się przez osoby najwątlejsze nawet i nie szkodzą w niczem żołądkowi.” *(Gazeta Szpitali Paryzkich).*

Zażywać 9 do 12 kapsułek dziennie. Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu. Należy wystrzegać się podrobień i wymagać jako gwarancyi, na każdym flakonie KAPSUŁEK MATHEY-CAYLUS markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Dra Rabuteau.

Szczawa Krondorfska (przy Karlsbadzie)
Zdrój Arcyksiężny Stefanji.
Najprzyjemniejszy napój orzeźwiający, używany również, jako woda lecznicza w cierpieniach krtani, płuc, żołądka i pęcherza. W czasie panującej epidemji i cholery lub tyfusu daje się również użyć zamiast zwyczajnej wody, a wstrzymuje działanie choroby.—Nabyć można w następujących aptekach:
PP. Barcz M., Marszałkowska 18;—Bukaty B., Graniczna 10;—Borowski W., Przejazd № 8;—Hubert H., Plac Grzybowski 10;—Dr Heinrich Teodor, Wierzbowa 7;—Ekerkunst J., Leszno 25;—Kucharzewski H., Senatorska 12;—Lilpop K., Nowy-Świat 66;—Różycki, Praga;—Szteyner Feliks, Ap. D. J. C.-K. M., Krakowskie-Przedm. 63;—Schmidt, Mazowiecka 16;—Sobolewski S., Dzika 18;—Wojcicki, Nowy-Świat 41;—Wróblewski, Krak.-Pr. 22;—Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47;—Ziemiński L., Marszałkowska 79.—Opisy zdrojowe wysyłają wszystkie składy bezpłatnie. 2501

Nowo-Wileza № 17B, blizko gimnazjum, **każdego czasu** z **frontu,** na 1-m piętrze
5 pokojów
z balkonem, przedpokój i kuchnia, alkowa, zlew, 3 wejścia, rocznie za 460 rs. na miejscu u właściciela domu. 2521

Magazyn Mebli
nowych i używanych, R. W. PERLE, przy rogu ulicy Marszałkowskiej 20a i Alei Jerozolimskiej, pod № 23b, dom p. Bersona. Poleca się z doborem wszelkich **Mebli gotowych** własnej fabryki i **używanych,** po cenach najtańszych. 2520

Jest do wynajęcia za bardzo niską cenę
SKLEP
zaraz lub od 8-go Michała r. b.—Wiadomość Piwna № 5, w sklepie. 2519

LOKOMOBILA
o sile 16 koni, oraz tartak o jednym gatrze i jednej lub dwóch piłach cyrkularnych, używane, potrzebne są. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz., pod lit. „S. T. Lokomobila” 2552

Nauka i wychowanie.

Angielka mówiąca po francuzku równie dobrze, poszukuje pół miejsca w zamężnym domu na przystępnych warunkach. Wiadomość: Nowy-Świat 40, mieszk. 14. 11111

Lekcje języka niemieckiego pobierać można za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość w perfumerji pana Aleksandra Kocha. Krakowskie-Przedmieście № 83. 11225

Potrzebny wykwalifikowany nauczyciel do szkoły prywatnej na prowincję. Zgłaszać się: Jakulewicz, Twarda 49, między godziną 4 a 6 po południu. 11390

Nauczyciel potrzebny, pochodzenia rosyjskiego, do wykładu języka rosyjskiego. Ul. Wielka № 3, mieszkania 8. 1805

Posady i Prace.

Poszukuje się osoby w średnim wieku, niemki, dobrze obznajmionej z wychowaniem dzieci, umiejącej szyć na maszynie i znającej się na gospodarstwie domowem. Wiadomość za Żelazną Bramą № 6, w składzie mydła i świec p. Walentego Kronenberga. 11348

Panny podręczne i do nauki, do krawatów, potrzebne zaraz. Nowomiejska № 3, m. 7.

Bona niemka potrzebna zaraz, znająca szycie i domowe gospodarstwo. Marszałkowska 71, mieszkania 5, od g. 3—5. 11430

Potrzebne są panny zdolne do staników i do spódnic, do pracowni, przy ulicy Twardej № 9a, mieszkania 1. 11439

Panna potrzebna jest do staników. Nowy-Świat № 27. 11414

Potrzebny jest uczeń do bazaru szkolnego. Krakowskie-Przedmieście № 18. 1813

Do składu wódek, Praga 178, Brukowa róg Targowej, potrzebny administrator z kaucją.

Osoba udoskonalona w krawieczczyznie i kroju, szyjąca na maszynach, poszukuje zajęcia w Warszawie lub na wyjazd prywatnie. Erywańska № 5, w sklepie. 11446

Potrzebna jest sklepowa, do sprzedaży pieczywa, z kaucją rs. 100. Wiadomość Furmańska № 3, u właściciela piekarni. 11419

Niemka szyjąca krawieczczyznę, bieliznę, znająca gospodarstwo, poszukuje miejsca zaraz. Adres: kiosk, Marszałkowska, róg Alei.

Subjekt, który pracuje w pierwszorzędnym handlu win, towarów kolonjalnych i delikatesów, mogący złożyć kaucję, poszukuje miejsca od 1 Sierpnia r. b. Adres proszę złożyć pod lit. S. P. w biurze ogłoszeń, u pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1815

Panny podręczne potrzebne do krawatów. Ulica Muranowska 27, m. 13. 1818

Poszukuje się zdolnego ślusarza mechanika do nadzoru kotłów i maszyn w Warszawie. Zgłosić się do biura technicznego Steinert i Jantzen, Miodowa 11. 11427

Ogrodnik z dobremi świadectwami potrzebny jest na wieś. Wiadomość: Saski plac № 5, róg Królewskiej, u stróża. 11407

Potrzebne są panny do upinania tunik i podręczne. Ulica Dzika № 3 nowy. A. Kucharzewska. 11409

Potrzebna jest zaraz panna do staników i spódnic. Nowogrodzka № 25, m. 26. 11391

Potrzebne maszynistki zdatne do bielizny. Ulica Pańska № 38, mieszk. 5. 11392

Panna do maszyny Wilsona. Ulica Krochmalna № 24, mieszkania 49. 11396

Potrzebną jest zaraz maszynistka do bielizny, kompletnie uzdolniona. Ulica Nowomiejska № 10. 11387

Potrzebną jest panna miłej powierzchowności, zdolna do ubierania kapeluszy. Ul. Zielna 31, mieszkania 3, zastać można od g. 9-tej do 12-tej. 11401

Potrzebną jest zaraz na wyjazd do Rosji, osoba w średnim wieku, kompletnie uzdolniona do kroju sukien damskich. Pierwszeństwo będą miały osoby mogące powołać się na tutejsze magazyny. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. Ż. Ż.

Do nowo-otwierającego się kantoru ekspedycyjnego potrzeba ezterech młodych ludzi, jako ekspedjujących na kolejach. Pensja rs. 30 miesięcznie. Rekomendacje i kaucja rs. 150 bezwarunkowo wymagalne. Wiadomość: Chłodna 50, w oficynie, mieszk. 8. 11408

Maszynista-zecer potrzebny do drukarni, pod firmą „Witold.“ Nowy-Świat 58. 11424

Rządca potrzebny jest, do dużego domu, energiczny i dobrze obeznany z czynnościami zarządu. Wymagana jest kaucja w gotowiźnie od 2 do 3,000 rs., a nadto świadectwo osób wiarogodnych swej konduity. Oferty szczegółowe składać u p. dzierżawcy domu № 70 Leszno. 11343

Uczeń do handlu lub rzemiosła. Chłopiec porządnych rodziców, z prowincji, który był w czwartej klasie, poszukuje miejsca w handlu, lub zakładzie rzemieślniczym. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń p. Rajchmana, Senatorska 18, pod literami R. Z. 10. 1814

Jest do umieszczenia bona młoda, z krawieczczyzną, zagraniczna, po polsku bardzo mało mówi. Wiadomość: Nowy-Świat № 44, w kantorze komisowym. 11397

Potrzebna jest zaraz panna, umiejąca dobrze szyć na maszynie bieliznę, oraz i podręczna, przy ulicy Bugaj № 23, mieszk. 12. Chełmińska. 11394

Kaligraf i rysownik do fantazyjnych napisów potrzebny. Papeterje, Leszno 12. 11345

Potrzebna jest panna do spódnic, oraz podręczna, umiejąca szyć na maszynie Wilsona. Ulica Złota № 9, do A. K. 11329

Potrzebna panna do strojów na prowincję, za dobre wynagrodzenie. Piekarska domu № 16, 2-e piętro, mieszkania 6. 11167

Do zastępstwa właściciela i prowadzenia kasy potrzebny jest człowiek w średnim wieku, z kaucją rs. 2,500. Oferty składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod A. M.

Kupno i sprzedaż.

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stroż wskaże. 11165

Lalki w kostjumach krakowskich do nabycia przy ulicy Chmielnej № 31, przyjmuje także wszelkie obstalunki obszywania lalek jak najgustowniej dla sklepów. 1705

Do sprzedania meble mahoniowe, lustra, obrazy, oraz różne rzeczy. Wiadomość: ul. Piwna 47, mieszkania 5. 11321

Fortepian tanio wynajmuję, sprzedaję ratami. Tamże pokój go wynajęcia. Hoża 11, mieszkania 22. 11048

Kupuje książki: polskie, francuzkie, rosyjskie, obrazy, sztychy, akwarelle, miniatury, porcelany, dywany, szale, kryształy, meble, bronzy, zegary. Księgarnia, antykwarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 10990

Fortepiany używane do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 32, u Tarnowskiego.

Fortepian koncertowy, blat metalowy, sławnej fabryki Erbara, tanio zbywa Makow. Solna № 8. 11098

Fortepian czarny, krótki, rs. 200. Nowy-Świat № 42, u p. Kopiec. 11298

Główny skład trumien metalowych, girlandy i wieńce, F. Trelle. Nowy-Świat 76.

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ulica Marszałkowska № 60. 21

Meble bardzo tanio! wyprzedaje fabryka mebli, kilkanaście lat egzystująca i posiadająca duży zapas rozmaitych solidnie wykończonych mebli. Tamże przyjmuje wszelkie obstalunki tapicerskie i stolarskie. Elektoralna 20, dom Rapla. 11033

Do sprzedania duży prysznic pokojowy, b. tanio. Podwal 24, 1-e piętro, mieszk. 19, obejrzeć można między godziną 4-tą a 6-tą po południu. 11317

Antyki biurka, z tych jedno grające, zegar grający, zegary, bronzy, porcelana, dywany perskie, turecki, szale, obrazy olejne, akwarelle, miniatury do zbycia. Leszno 37, mieszkania 13. 9913

Fortepian Hoffera, w bardzo dobrym stanie, oraz dwa szyldy do sprzedania. Ulica Chmielna № 26, mieszk. 15. 11171

Zupełna wyprzedaż mebli w różnych gatunkach, z powodu wyjazdu, u stolarza, przy ulicy Długiej № 22. 11217

Tanio do sprzedania garnitur modny, salonowy, czarny, garnitur orzechowy, szafa, szafka, tremo, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, kredens. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 11336

Meble: garnitur do salonu, lustro, kredens, stół, krzesła, szafy wielkie dębowe, garnitur orzechowy jedwabny, łóżka, umywalnie, szafki do bielizny, toaleta, otomanka, szeslong, belzak etc.; także obrazy, lampa wisząca i stołowa, żyrandol, trzy dywany, firanki, rolety, z powodu wyjazdu do sprzedania. Zgoda 4, mieszkania 1. 11335

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 10682

Meble do sprzedania tanio. Czarne umeblowanie z salonu, ottomana. szeslążek damski jedwabny, dwa taborety fantazyjne. z jadalni umeblowanie dębowe, rzeźbione, szafy do ubrania, do bielizny, biurko damskie misternej roboty, biurko duże męskie rzeźbione, konsolki, stół garniturowy ozdobny, umywalnia z marmurem i wielu sprzętów domowych tanio. Bracka № 12, stróż wskaże. 11260

Meble z kilku pokoi do sprzedania tanio,— Róg Brackiej i Widok № 2, m. 8. 11384

Z powodu wyjazdu sprzedaje się: szafa, umywalka, łóżko z kuchni i różne sprzęty kuchenne. Złota № 20, m. 22, oficyna prawa.

Kto ma do sprzedania kredens mały, jesionowy, jasny, używany, zechce pozostawić adres pod lit. L. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 11400

Altana do sprzedaży wody sodowej i owoców, jest do wynajęcia zaraz. Wiadomość w aptece na Bielańskiej. 11403

Szafy orzechowe rozbierane, ładne, za przystępną cenę, u stolarza. Ordynacka № 5.

Do sprzedania dwa łóżka jesionowe, szafa rozbierana, wszystko 10 rs. Świętojańska № 2, mieszkania 6. 11413

Zegar antyk do sprzedania. Nowy-Świat № 48, mieszkania 11. 11386

Pianino Hartmana berlińskie, prawie nowe, do sprzedania za rs. 290 w składzie A. Wernera, Senatorska № 16, róg Bielańskiej.

Meble: garnitur czarny salonowy, orzechowy aksamitny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z 6-u pokoi do sprzedania razem lub częściowo. Marszałkowska № 26, róg Chmielnej, od frontu, m. 14.

Fortepian Hoffera, palisandrowy, pianino berlińskie, fortepian wiedeński krótki, czarny, rs. 200, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68. Przyjmuje strojenia i reperacje.

Sążeń kwadr. kamienia bruk., 2 paki na towary i oleander kwitnący. Ulica Zakroczymska № 9c/1860. 11412

Otworzyłem przy ulicy Dzikiej № 4 handel kolonjalny, cukier rąbany funt 16 kop., kostk. 15½.—Bronsztajn. 11416

Sklepowe urządzenie jest do sprzedania. Świętokrzyzka № 12, róg Włodzimierskiej.

Z powodu wyjazdu do sprzedania kawiarnia z billardem. Wiadomość w fabryce pierników p. Łoniewskiego, Freta № 14. 11415

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów. Ulica Pańska № 52. 10798

Z kapitałem 10,000 rs. można przystąpić jako wspólnik do fabryki przynoszącej od 30 do 50% korzyści. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 1785

Szynk z restauracją do sprzedania z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Nowa-Praga № 173, przy szosie prowadzącej do nowego cmentarza nie dochodząc budki dróżnika. 11322

Magle do sprzedania przy ulicy Smolnej № 10. 11327

Na zamianę dom z placem przy Alei Jerozolimskiej za dopłatą, na mniejszą posesję lub do kupna. Wiadomość u p. Godzińskiej, Nowy-Świat № 21. 1801

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Gęsia № 51. 11395

Sklep wiktuałów i norymberski, z lokalem, do sprzedania. Ulica Gęsta № 14. 11398

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklepik dobrze procentujący. Ogrodowa № 34.

Sklep w dobrym punkcie, do sprzedania w każdym czasie. Adresy proszę składać pod literami H. N., w biurze ogłoszeń, ulica Senatorska № 18. 1810

Sklepik wiktuałowy z urządzeniem do sprzedania. Ulica Nowolipie № 11. 1812

Z powodu zmiany interesów jest zaraz do sprzedania sklep spożywczy. Źródłowa 3.

Sklep wiktuałów do sprzedania każdego czasu. Krochmalna № 35a. 1808

Sklep spożywczy oddawna egzystujący, narożny, w miejscu zaludnionem, do odstąpienia. Wiadomość w kiosku przy Koperniku.

Rs. 10,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki domu. Oferty pod literami M. N. proszę składać w kantorze Kur. Warsz. 11434

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów. Ulica Zielna 16. 11432

Sklep spożywczy z wystawą, jest tanio do sprzedania. Ulica Próżna № 5. 11438

Jest do odstąpienia zaraz sklep spożywczy, za bezcen. Górna 1. 11422

L o k a l e.

Przy zacnej familji mieszkanie bardzo wygodne, dla osoby pojedyńczej, z samowarem i pościelą lub bez. Ul. Elektoralna № 43, mieszkania 15. 11135

Na warsztaty lub składy obszerne pomieszczenie do wydzierżawienia tanio, na ulicy Senatorskiej. Wiadomość: dom rolniczy hrabiów: Skarbka i Ronikiera, hotel Europejski.

Poszukuje się porządnej współlokatorki na tanich warunkach. Tłomackie № 3, stróż wskaże. 11323

Pół sklepu z urządzeniem do odstąpienia, na magazyn kwiatów, kapeluszy, gorsetów, i t. p. wchodzące w zakres toalety damskiej. Ulica Nowy-Świat № 51, w zakładzie fryzjerskim Romana. 11296

Pokój z balkonem na 2-m piętrze, z meblami, usługą, samowarem, do odnajęcia za 12 rs. miesięcznie. Piękna 21, mieszk. 4. 11406

Pokój kawalerski, widny, o 2-ch oknach, z balkonem od dziedzińca, nowo-wytapetowany, do wynajęcia zaraz na 2-m piętrze w oficynie, przy ul. Chmielnej № 19, m. 7. 1811

Niecała № 3. Lokal, trzy pokoje z dogodnościami, z gruntu wyrestaurowany, do wynajęcia. Wiadomość u rządcy. 11402

Pokój duży, 2-e piętro od frontu, na żądanie z umeblowaniem, samowarem, usługą, do wynajęcia w każdym czasie. Chmielna 52, stróż wskaże. 11389

Do wynajęcia każdego czasu za przystępną cenę salon z balkonem, pokój z przedpokojem, świeżo wytapetowane, z kompletnem ładnem urządzeniem, na 1-m piętrze od frontu, Wiadomość na miejscu: ulica Marjańska № 5, mieszkania 4. 11404

10 pokoi na 1-em piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia zaraz. Smolna № 1. 11442

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia zaraz. Ulica Smolna № 3. 11443

Jest do wynajęcia pokój o dwóch oknach, na parterze, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Ulica Nowogrodzka № 7, m. 2. 11445

Jest do wynajęcia zaraz pokój, dla kobiety bardzo przyzwoitej, ze stołem lub bez i usługą. Aleja Jerozolimska № 32, m. № 2, od godz. 9 do 4 po południu. 11429

Piękny pokój, o dwóch oknach, z meblami, usługą, samowarem, od 1 Sierpnia. Nowogrodzka № 3B, mieszk. 8. 11428

Pokój oddzielny lub wspólne mieszkanie, dla kobiety. Nowo-Senatorska 5, szkoła.

Pokoje z meblami, od 10 rubli miesięcznie. Hotel Agielski, oficyna. stróż wskaże. 11440

Są jeszcze letnie mieszkania w Grochowie, po 30 rubli. Smolna 10, m. 8. 11441

Tanio zaraz do wynajęcia wprost hotelu Europejskiego, lokal na kantor lub mieszkanie, sześć pokoi, dwie kuchnie, stajnie, wodociągi, wszelkie wygody, razem lub częściowo. Krakowskie-Przedmieście 36, stróż wskaże. 11444

Na Placu Teatralnym do wynajęcia duży pokój, na 1-m piętrze, suchy, widny, z pościelą, usługą, samowarem i osobnem wejściem. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1816

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie - Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Udzielam lekcyj kroju, oraz wszelkich robót damskich, tak u siebie, jakoteż i po domach. Adres: Senatorska № 27, mieszk. 1, w oficynie. 1763

Zakład prania koronek, z ulicy Miodowej № 4, przeniesiony został na ulicę Nowy-Świat № 30. 1790

Pończochy, skarpetki do nadrabiania przyjmuje pracownia pani Starost. Ulica Elektoralna № 33, m. 17. 11344

J. Kornecki. Skład win i delikatesów. Nowy-Świat 40. Restauracja, osobne gabinety, specjalność: wina węgierskie. 1348

Osoba jadąca do Szczawnicy, szuka towarzystwa do podróży na wspólny koszt, Wiadomość u stróża Jana: Świętokrzyzka № 31.

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka i dyskrecja. Opłata możliwie nizka. Ulica Bednarska № 15.

Tamka № 11, mieszkania 16, są mamki ze świeżym pokarmem. 11284

Akuszerka przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości. Elektoralna 10.

Akuszerka M. B. przyjmuje na słabość.— Cena nizka. Hoża 12a. 1807

Jest pokój osobny i wspólny u akuszerki, dla osób odbywających słabość i dla przyjeżdżających na kurację, może być ze stołem za rs. 8. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 8, mieszk. 9. 11425

Mamka wiejska, ze świeżym i zdrowym pokarmem jest u akuszerki P. F. przy Saskim ogrodzie, od Saskiego Placu, dom Skwarcowa № 7. — Tamże są pokoje dla osób spodziewających się słabości. Stróż Justyn wskaże. 11423

Mamka bez długu, ze świeżym pokarmem. Ulica Wielka № 14, wiadomość u stróża.

Mamka z trzy-tygodniowym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Świętojerska № 16.

Matka życząca wziąść dziecko do piersi. może się zgłosić do akuszerki. Ulica Żelazna № 25. 11435

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu. Ulica Piwna № 33, m. 11. 11399

Mamka bez długu u akuszerki. Ulica Hoża № 12a. 1806

Kwit lombardu przy sali licytacyjnej, Miodowa № 10, № 1822 zaginął. Znalazca zechce takowy zwrócić do biura tegoż lombardu.

Zgubiono we wtorek wieczorem o g. 10-ej na Świętokrzyzkiej, od Marszałkowskiej do Jasnej, paczkę z listami i bilety wizytowe.— Łaskawy znalazca raczy oddać na ul. Żabią № 2. do składu wstążek Dąbrowskiego. 11449

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 17 (29) Іюля 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.